



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, piątek 27 stycznia 1961 roku

Nr 23 (4409)

Plantatorzy kukurydzy z całego kraju radzą w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Dziś rozpoczął się w gmachu Centralnej Biblioteki Rolniczej w Warszawie krajowa narada, poświęcona programowi zwiększenia upraw kukurydzy. W naradzie udział bierze ok. 400 osób — przedstawiciele służby rolnej WRN, związków kółek rolnych spółdzielczości produkcyjnej PGR itp. Obecni są na naradzie przedstawiciele resortu rolnictwa, m. in. wiceminister St. Gucwa.

Statek „Santa Maria” płynie bez przeszkód

LONDYN — NOWY JORK (PAP). Do tej chwili statek pasażerski „Santa Maria”, opływany przez przeciwników portugalskiego dyktatora Salazara, płynie bez przeszkód nie ustalając wciąż jeszcze dokładnej trasy, ale najprawdopodobniej w kierunku Angoli w Afryce. Niszczyciele amerykańskie otrzymały rozkaz pościgu za statek, ale prezydent Kennedy oświadczył, że Amerykanie, gdyby udało się im dopędzić „Santa Marię”, nie wejdą na jej pokład. Ich zadaniem ma być w tym wypadku tylko es-

13 projektów ustaw rozpatrzy Sejm 31 stycznia

WARSZAWA (PAP). — Prezydium Sejmu ustaliło porządek dzienny 53 posiedzenia plenarnego Izby, wyznaczonego — jak wiadomo — na 31 bm.

Depesza Chruszczowa do kanonika Kira

MOSKWA (PAP). Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Nikita Chruszczow wysłał do kanonika Kira, mera miasta Dijon, depeszę z gratulacjami w związku z 85 rocznicą jego urodzin.

kortowanie statku i czuwanie nad bezpieczeństwem obywateli amerykańskich, którzy znajdują się na jego pokładzie. Przywódca grupy antysalazarskiej na statku portugalskim Galvao oświadczył, że gotów byłby spotkać się na pokładzie „Santa Marii” z przedstawicielami USA albo innych krajów — z wyjątkiem jednak Portugalii i Hiszpanii. W depeszy radiowej przesłanej do Agencji Reutera Galvao potwierdza, że on i jego towarzysze dążą do wyzwolenia Portugalii od reżimu dyktatorskiego.

NOWY JORK (PAP). Dowództwo marynarki USA zakończyło, że admirał Dennison, dowódca floty USA na Atlantyku, przekazał przez radio do kapitała Galvao depeszę tej treści: „Prosimy skierować się do któregoś z portów północnej części Ameryki Południowej, aby wysadzić tam pasażerów. Proszę o wiadomość o wyborze portu i o terminie przybycia. Spróbuj zorganizować konferencję na pokładzie „Santa Marii”, tak jak pan proponował”.

Do chwili obecnej odpowiedzi nie było.

Przypadkowa reakcja łańcuchowa w ośrodku nuklearnym

NOWY JORK (PAP). — Komisja energii atomowej komunikuje, że ewakuowano personel zakładów chemicznych w doświadczalnym ośrodku nuklearnym Idaho Falls, gdyż w środę doszło tam podczas jednego z eksperymentów do przypadkowej reakcji łańcuchowej. Nikt zresztą nie został ranny.

Z wczorajszej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej

Dziewiętnasta z kolei i ostatnia w bieżącej kadencji Sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej odbyła się wczoraj w gmachu Prezydium WRN przy ul. Ogrodowej. Uczestniczył w niej sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki.

Dokonując otwarcia Sesji przewodniczący Prez. WRN — F. Grochalski, podkreślił jej konkretny i roboczy (14 punktów porządku dziennego) i jednocześnie uroczysty charakter.

W trakcie Sesji podjęto szereg uchwał, a mianowicie: w sprawie ustalenia liczby członków powiatowych i miejskich rad narodowych w woj. łódzkim, w sprawie powołania okręgowych komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do Sejmu PRL oraz w sprawie powołania powiatowych i miejskich komisji wyborczych dla przeprowadzenia wyborów do rad narodowych. Następną grupą uchwał doty-

W toku posiedzenia, które potrwa zapewne jeden dzień i rozpocznie się o godzinie 10 rano, Sejm rozpatrzy 13 projektów ustaw, a mianowicie:

- o prawie budowlanym, o planowaniu przestrzennym, o terenach budowlanych na obszarach wsi, o zakwaterowaniu sił zbrojnych, o zmianie ustawy z dnia 6 czerwca 1958 r., o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów sił zbrojnych i dekretu z 14 sierpnia 1954 roku o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin, o dozorcze technicznym, o zmianie ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, o zmianie niektórych przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego, o zmianie niektó-

rych przepisów kodeksu karnego WP, o straży przemysłowej, o broni, amunicji i materiałach wybuchowych, o łączności, o ochronie wód przed zanieczyszczeniem.

Polska najzimniejszym krajem w Europie

Jeszcze 7 — 10 dni mroźnych

WARSZAWA (PAP). Fala mrozów, która ogarnęła od kilku dni nasz kraj potrwa jeszcze — jak przewiduje biuro prognoz długoterminowych PIHM — około 7 do 10 dni. W chwili obecnej Polska jest najzimniejszym krajem w Europie. Nawet w Skandynawii,

skąd przywędrował do nas mroźny wiatr, temperatury są wyższe niż u nas. Tak samo na północ od Moskwy jest cieplej. Podobnie jak w Polsce mrozy panują jeszcze tylko w Niemczech oraz na Ukrainie. W pozostałych krajach Europy zachodniej i południowej temperatura utrzymuje się powyżej zera st.

W ciągu bieżącej zimy w Polsce najniższą temperaturę zanotowano 26 bm. w Chełmie — minus 25 st.

KIELCE (PAP). W nocy z 25 na 26 bm. w woj. kieleckim na stacji dalszy spadek temperatury. Najniższą było na Łysej Górze, gdzie zanotowano minus 20 stopni C.

Wszystkie rzeki przepływające przez Kielecczynę pokryły się już lodem. W okolicach Łodzi znalazła się większość śródkowego biegu Wisły, przy czym najgrubszy lód jest w rejonie Sandomierza. Grubość pokrywy lodowej wynosi tam 18 cm. Ruch statków i barek na Wiśle został wstrzymany.

Znaczny spadek temperatury w nocy z dnia 25 na 26 bm. poważnie wpłynął na zakłócenie komunikacji. Mimo wysiłków kolejarzy, występują opóźnienia pociągów osobowych.

Opóźnienia notowane są również na trasach autobusowych.

SZCZECIN (PAP). Na skutym lodem Jeziorze Dąbskim oraz Odrze można spotkać pojedyncze postacie ludzi ubranych w waciki lub inną ciepłą odzież. Stoją godzinami i łowią ryby w wyrabanych w lodzie przereblach. Zamilowanie okazało się bowiem silniejsze od kilkostopniowych mrozów. Wreszta większość wędkarzy wraca z zimowych połowów z pięknymi „trofeami”.

4 wyroki śmierci w ALGERII

PARYŻ (PAP). — Francuski Sąd Wojskowy w Constantine skazał na karę śmierci czterech patriotów algierskich wśród nich jedną kobietę.

Największy od 10 lat pożar w Łodzi

- * Wybuch w Wytwórni Kotłów
- * Szczegóły akcji ratowniczej
- * Dochodzenie w toku

Pożar 4-piętrowego budynku fabrycznego, o drewnianych stropach przy ul. Więckowskiego 35 był największym w Łodzi od przeszło 10 lat.

W budynku tym mieścili się trzy spółdzielnie włókiennicze i spółdzielnia „Kotlarz”. Spłonął cały gmach doszczętnie wraz z urządzeniami, maszynami, surowcami i gotowymi wyrobami. W przybliżeniu straty ocenia się na przeszło 13 mln. zł.

Gdy przybliżyliśmy na miejsce — mówi mjr M. Gwizda — płonął już parter i I piętro. Niedługo potem zapaliły się pozostałe kondygnacje.

Ze względu na 15-stopniowy mroź, szejka straży była niezwykle utrudniona. Zamazały hydranty i uliczne studzienki. Strumienie wody z sikawek i armatek wodnych, zalewały drabiny mechaniczne i sprzęt marząc natychmiast. Zar od płonącego budynku fabrycznego był tak wielki, iż „pęta ciepła” ogarnęła budynek mieszkalny po przeciwnej stronie ulicy. Zapalił się na nim dach, skrzynki do kwiatów na balkonach. Od żaru wyleciały szyby. Strażnicy udali się uratować ten budynek, jak również gmach Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego oraz pobliskie gmach Muzeum. Płonące żądze niesione przez wiatr spadały aż na budynki przy ul. Obr. Stalingrada.

W czasie akcji ratunkowej w gmachu fabrycznym słychać było eksplozje. Straż przypuszcza, że eksplodował benzol, potrzebny do celów konserwacyjnych. W relacji okolicznych świadków, pożar rozpoczął się od silnego wybuchu w wytwórni kotłów. Ciężko poparzony pracownik tych zakładów, 42-letni Edward Boček, przeżywał w spółdzielni. Co robił tam w godzinach

nocnych, wykaże śledztwo. Boček dopiero wczoraj około godz. 13 odzyskał przytomność w Szpitalu przy ul. Sier-

Przewrót w Salwadorze

NOWY JORK (PAP). Amerykańskie agencje informacyjne donoszą, opierając się na komunikatach Departamentu Stanu USA, że w Salwadorze dokonany został w środę przewrót rządowy. Sześciuosobowa junta, która sprawowała rządy w tym kraju od październik ub. roku została obalona. Junta ta doszła do wiadomości o władzy po obaleniu reżimu prezydenta Lemusa.

Dokonaniu przewrotu towarzyszył rozruch wśród ludności. Nowy rząd nie zdołał jeszcze opanować całkowicie sytuacji. W wielu okęgach kraju trwają walki.

NOWY JORK (PAP). Z Salwadoru donoszą, że po zwrocie dokonanym przez juntę wojskową wprowadzono stan wojenny. Podczas nocnych starć byli zabici i ranni.

Hammarskjöld odwołuje się do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld, oświadczył w czwartek, że decyzja Maroka, Zjednoczonej Republiki Arabskiej oraz Indonezji wycofania swych wojsk spod dowództwa Narodów Zjednoczonych w Kongo jest „tak poważna, iż wymaga poddania rozważeniu Rady Bezpieczeństwa”.

Hammarskjöld podkreśla, że 1.150 żołnierzy indonez-

Nauka o niemieckim wschodzie

BERLIN (PAP). — Jak podaje z Kilonii Agencja ADN, odwetowa organizacja przedstawicieli domaga się wprowadzenia w szkołach Szlezwik-Holsztynu nowego przedmiotu, a mianowicie nauki o niemieckim wschodzie. W tym celu krajowy związek przedstawicieli zamierza powołać specjalną organizację, której celem będzie forsowanie w programach szkolnych tego kraju nauki o niemieckim wschodzie.

Strajki w bazach amerykańskich w Japonii

TOKIO (PAP). W czwartek Ogólnojapoński Związek Zawodowców robotników zatrudnionych w bazach amerykańskich w Japonii, po raz trzeci przeprowadził godzinny strajk. 34 tysiące robotników — członków tego związku zawodowego domaga się polepszenia warunków pracy.

W bazie Futu, gdzie mieści się sztab dowództwa wojsk amerykańskich w Japonii, robotnicy rozpoczęli strajk bezterminowy.

ZE SWIATA

MOSKWA. — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowało układ w sprawie radzieckiej pomocy gospodarczej i technicznej zaoferowanej ZRA w związku z budową tamy assuańskiej. Jak wiadomo rząd ZSRR udzielił ZRA długo terminowego kredytu w wysokości 900 mln rubli i bierze bezpośredni udział w budowie tamy assuańskiej, której wysokość wyniesie 111 metrów.

BONN. — W 1961 r. bezpośrednie i pośrednie wydatki wojskowe Niemiec zachodnich wyniosą ogółem 26 do 21 mld marek i stanowią będą przeszło 50 proc. budżetu państwowego — pisze ukazujący się w Hamburgu dziennik „Die Andere Zeitung”.

Poludniowo-Afrykańskiej przedłożone zostały oficjalne wyniki śledztwa przeprowadzonego w sprawie krwawych wydarzeń w Sharpeville w marcu ub. roku, podczas których od kul policji zginęło 72 Afrykańczyków. Przedstawiony raport zaznacza, że „nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, iż policja używała specjalnej amunicji w rodzaju kul „dumdum”.

PARYŻ. — Agencja France Presse informuje o nowych demonstracjach ludności algierskiej w Bougie. Demonstracje przybrały charakter masowy. Odbyły się one pod hasłami narodo-wyzwolenческими. Francuskie władze bezpieczeństwa skierowały do Bougie silne oddziały policji i wojska.

LONDYN. — Parlamentowi Unii

Zwolnieni lotnicy w drodze do N. Jorku

Kennedy zakazał lotów nad obszar powietrzny ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak już podawaliśmy, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwolnić dwóch lotników, członków załogi amerykańskiego samolotu wojkowego „RB-47” i przekazać ich władzom amerykańskim. Ogłoszony w tej sprawie komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR informuje:

„W wyniku konsultacji między rządami ZSRR i USA, rząd Związku Radzieckiego kierując się szczerym pragnieniem zapoczątkowania nowego etapu w stosunkach między Związkiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi postanowił zadość uczynić życzeniom strony amerykańskiej w sprawie zwolnienia dwóch lotników — członków załogi amerykańskiego samolotu wojkowego „RB-47” F. Olmsteada oraz J. Mckone i zwrócić się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z prośbą o zwolnienie tych lotników od odpowiedzialności karnej. Prezydium Rady Najwyższej

podjęło decyzję o zwolnieniu F. Olmsteada i J. Mckone'a i przekazaniu ich władzom USA. Rząd radziecki jest świadomy, iż prezydent Stanów Zjednoczonych wydał zarządzenie, w którym zakazał samolotom amerykańskim naruszać obszar powietrzny Związku Radzieckiego. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył także iż decyzja rządu radzieckiego w sprawie zwolnienia F. Olmsteada i J. Mckone'a usuwają poważną przeszkodę na drodze do polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich.”

WASZYNGTON (PAP). Uwolnieni lotnicy amerykańscy samolotu „RB-47” zestrzelonego podczas lotu wywiadowczego w pobliżu Murmańska w lipcu ub. roku przybędą w czwartek w godzinach południowych do Nowego Jorku. Dziś rano w drodze z Moskwy do Nowego Jorku obaj piloci na krótko zatrzymali się w Amsterdamie. Rzecznik prasowy Białego Domu Salinger podał do wiadomości, że prezydent Kennedy spotka osobiste w bazie lotniczej Andrews w pobliżu Waszyngtonu dwóch amerykańskich lotników Olmsteada i Mckone, zwolnionych przez władze ZSRR. Mają oni przybyć do Waszyngtonu w piątek.

Soraya będzie dyrektorem

WIEDEŃ (PAP). Do stolicy Austrii przybyła była żona szacha Iranu księżniczka Soraya. Obejmuje ona stanowisko dyrektora brytyjskiego towarzystwa samochodowego, grupy Nobla.

Największy w ciągu 10 lat pożar w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1) Inga 1-3. Lekarze stwierdzili silne poparzenie III stopnia. Nie potwierdza się wiadomości podana przez radio, że w czasie pożaru rannych zostało kilkanaście osób. Z per sonelu SP uległ wypadkowi kpt. Henryk Jackowski, który w ciemnościach wpadł do piwnicy po zalamaniu się podłogi. Doznał on poważnych kontuzji w kolanach i pończuch obu nóg. Przebywa na lecznictwie w domu. O ile zlokalizowanie ośrodka pożogi trwało półtorę godzinę to zgłuszca straż dogaszła przez prawie 11 godzin. W najgorętszym momencie ewakuowano ludność z okolicznych kamienic. Po godzinie, gdy sytuacja została opanowana, mieszkańcy powrócili do swych domów. Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie. Zatrzymano do tej pory dwie osoby. Wydaje się, że silnie poparzony Edward Boczek po odzyskaniu pełnej świadomości, będzie mógł wyjaśnić przyczyny pożaru. Na jeden przebywał w salach produkcyjnych spółdzielni „Kotlarz”, gdy nastąpiła eksplozja i buchający płomień.

Zarząd Spółdzielni Pracy im. G. Dnia wzywa wszystkich pracowników tej spółdzielni zatrudnionych w byłym oddziale przy ul. Więkowskiego 35 o przybycie w dniu 27 stycznia br. o godz. 12 do świetlicy Spółdzielni Pracy im. Lewartowskiego przy ul. Próchnika 16.

Tabela większych wygranych 45 KLP

Nieurzędowa tabela 1 dnia ciągnięcia II klasy 45 KLP w dniu 25 stycznia 1961 r.

Wygrana zł. 500.000 padła na nr 86583.

Wygrana zł. 30.000 padła na nr 33716.

Wygrane po zł. 20.000 padły na nr nr 29069, 67640, 79062, 115320.

Wygrane po zł. 10.000 padły na nr nr 4137, 9293, 17524, 22347, 32233, 69479, 78359, 108386, 119838.

Wygrane po zł. 5.000 padły na nr nr 7971, 9165, 16006, 36803, 37191, 38828, 43585, 44536, 49468, 55143, 56037, 58265, 93855, 96202, 103337, 103845, 105553, 107614, 115506, 116915.

Wygrane po zł. 2.000 padły na nr nr 3136, 8361, 12916, 15506, 17735, 19644, 21923, 25729, 32186, 39973, 42046, 44726, 59321, 62395, 62575, 63750, 66555, 67014, 67378, 70119, 72937, 85012, 87482, 92868, 93327, 93685, 93565, 99111, 102935, 103129, 112781, 116906, 119838.

Najbliższy współpracownik Eichmanna aresztowany



W Wiedniu aresztowano ostatnio Franza Novaka (w środku) najbliższego współpracownika Adolfa Eichmanna. Od paru lat był on kierownikiem drukarni na przedmieściu Wiednia — Waching. Fot. CAF

Zawrąca bieg 2 rzek: Pecory i Wyczegdy

MOSKWA (PAP). — Rada Techniczna Ministerstwa Budowy Elektrowni ZSRR za-

Zaginął samolot

NOWY JORK (PAP). — Amerykański transportowy samolot wojkowy C-118 zlądzający z Azorów do bazy morskiej Argentia w Nowej Fundlandii z 28 osobami na pokładzie zaginął. Przypuszczalnie uległ on katastrofie i zatonął w Atlantyku.

Z wczorajszej sesji WRN

(Dokończenie ze str. 1) Omówieniem pozostałych uchwał, jak również szerszym potraktowaniem tu przytoczonych zajmujemy się w naszym wydaniu wojewódzkim. W dalszym ciągu obrad uczestnicy Sesji dyskutowali nad przedłożonymi im informacjami o wynikach działalności gospodarczej woj. łódzkiego w okresie obecnej kadencji

X Olimpiada Fizyczna 47 uczniów z Łodzi i województwa zakwalifikowało się do eliminacji II stopnia

Już po raz dziesiąty Polskie Towarzystwo Fizyczne wraz z Ministerstwem Oświaty zorganizowało dla młodzieży szkolnej Olimpiadę Fizyczną. Do pierwszych eliminacji, obejmującej pracę domową, zgłosiło się 117 uczniów klas X i XI, liceów z Łodzi i woj. łódzkiego. Z liczby tej do eliminacji II stopnia zakwalifikowało się 47 uczniów, w tym 29 z liceów łódzkich.

2 lutego br. uczestnicy Olimpiady zjedzą pracownie fizyczne Uniwersytetu Łódzkiego, a w dwóch następnych dniach, już pod kontrolą, przystąpią do rozwiązywania zadań i prac doświadczalnych. Zwycięzcom tej eliminacji czeka ostatnia, decydująca rozgrywka w Warszawie, gdzie spotkają się z udziałem szkół innych wojewódw. Nagrodą dla najlepszych w Olimpiadzie będzie wstęp na wyższe uczelnie bez egzaminów, oczywiście tylko na wydziały nauk ścisłych. Jak nas poinformowała mgr Rutkowska, dotychczas najlepszą lokatę uzyskał uczeń XXI Liceum w Łodzi. Ze szkół województwa łódzkiego zespołowo wyróżnili się uczniowie liceum w Zychlinie. I jeszcze jedna sprawa. Do udziału w X Olimpiadzie Fizycznej nie zdołali się ani jeden uczeń technikum. Wśród olimpijczyków zabrakło również przedstawicieli klas niższych. A przecież zasadniczym celem Olimpiady jest rozwijanie wśród młodzieży zamiłowania do tej gałęzi nauki. I o tym powinny pamiętać kierownictwa szkół Łodzi i województwa. (24)

Trojaczki urodziły się w Chełmie Lub.

LUBLIN (PAP). W Szpitalu Miejskim w Chełmie Lubelskim przyszyły na świat trojczki. Są to same dziewczynki. Matką trojaczek jest 25-letnia Regina Hulkiewicz ze wsi Horodyszcze.

Kobieta lekarzem Białego Domu

WASZYNGTON (PAP). Lekarzem czuwającym nad zdrowiem mieszkańców Białego Domu będzie 59-letnia dr Janet Travell z Nowego Jorku. Leczą ona Johna Kennedy'ego już od 6 lat. Jest to pierwsza kobieta zajmująca to stanowisko, a jednocześnie pierwszy od 40 lat lekarz cywilny Białego Domu.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 27 STYCZNIA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.36 Walce Jana Strussa. 9.25 Muzyka i aktualności. 9.50 Gra zespołu Lou Logisa. 9.00. Aud. dla klasy XI pt. „Ludzie na drodze”. 9.30 Dwa fragmenty z opt. „Bocaccio”. 9.40 Dla przedszkolki aud. pt. „Przed-szkolny bal”. 10.00 Pogadanka filozoficzna. 10.10 Koncert Orkiestry PR w Krafkowej. 10.50 „Tysiąc szkół na Tysiąclecie”. 11.00 „Golebki” — opow. 11.30 Koncert solistów. 11.50 Aud. z cyklu: „Rodzi się dziecko”. 11.55 Chwila muzyki. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Stan pogody i wiadomości. 12.15 Wiersze taneczne. 12.30 Audycja aktualna. 12.40 Swojskie melodie gra Zespół Harmonistów Tadeusza Wesołowskiego. 13.00 Audycja dla klas I i II pt. „Leczymy do trzech”. 13.30 Uwagi na fest. 13.55 Felieton muzyczny Jerzego Waldorffa. 14.00 „Encyclopaedia Wermi i Mazur”. 14.15 Koncert estradowy. 15.00 Komunikat o sterie wód. 15.01 Informacje. 15.05 Program dnia. 15.10 Audycja dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Spotkania z przyszłością i przyrodą”. 15.30 Kwadrans walców. 15.45 Jan Sebastian Bach — opr. August Stradalla. 16.00 Wiadomości. 16.05 „Radostacja Młodzież”. 16.30 Koncert Chóru Rzepli Wrocławskiej. 15.50 Fringe-art Gemintam; Concerto grosso B-dur. 17.00 Przegląd filmowy. 17.30 Z życia Związku Radzieckiego. 18.00 Wiadomości. 18.05 „Żywi i martwi” — pow. 18.25 Radiowy kurs nauki jez. rosyjskiego. 18.40 Radiorekordy. 19.00 Rozmowy poselskie. 19.05 Uniw. sytet Radiowy. 19.15 „Pięć minut o wychowaniu”. 19.30 (L) Koncert Orkiestry LRPR. 20.00 Dziennik. 20.05 Wywiad z artystą. 20.10 Odkrycia. 20.20 D. c. wiadomości sportowych. 20.45 „Ze wsi i o wsi”. 21.00 Koncert zyczeń. 21.30 Notatnik kulturalny. 22.00 Gra Orkiestry Taneczna PR. 22.40 Ryszard Wagner: „Idylla Zygrydy”. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Muzyka rozrywkowa. 9.00 Koncert chóru i solistów Radia Szwajcarskiego. 9.30 Audycja z zaprezent. BHP. 9.40 „W 16 rocznicę wyzwolenia Oświęcimia”. 10.10 Organy kinowe. 10.20 „Młodość w Paryżu”. 10.50 Wolfgang Amadeusz Mozart: VII koncert D-dur. 11.20 Na muzyce pieśń ołail. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Audycja aktualna. 12.30 Polskie melodie ludowe. 12.45 Radiowy kurs jez. angielskiego. 13.00 (L) Informacje dnia. 13.05 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Utwory klasyczne. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 (L) Aud. dla dzieci. 15.35 „Opel-Kepler”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Rytm i piosenka. 16.45 Audycja aktus na. 17.00 (L) Omówienie programów. 17.05 (L) Przed-

Nasz komentarz

Zielone światło

Utrzymana w życzliwym tonie depesza Nikity Chruszczowa do prezydenta Johna Kennedy'ego z okazji wybrania go na stanowisko pierwszego męża Stanów Zjednoczonych; utrzymywane w zupełnie nowym tonie przemówienie inauguracyjne wygłoszone przez Kennedy'ego w Kongresie amerykańskim; decyzja Prezydium Rady Najwyższej ZSRR o zwolnieniu dwóch lotników z samolotu USA „RB-47”; śródowa konferencja prasowa nowego prezydenta USA — oto fakty, które świadczą o tym, że na drodze polepszenia stosunków radziecko-amerykańskich zostały usunięte poważne przeszkody i że na drodze tej zapłonęło zielone światło.

Komentarz inauguracyjnego przemówienia Johna Kennedy'ego widzieli w nim zapowiedź nowej polityki Stanów Zjednoczonych podkreślając „otwarcie drzwi dla negocjacji ze Związkiem Radzieckim” w sprawie odprężenia międzynarodowego, kontroli zbrojeń itd.

W komentarzach, jakie ukazały się w naszej prasie po przemówieniu prezydenta Kennedy'ego wysuwano postulat, by po słowach nastąpiły czyny.

Czyni takie nastąpiły już ze strony Związku Radzieckiego, który uwolnił lotników zestrzelonego nad Murmańskiem 1 lipca ub. roku samolotu „RB-47”. Ze strony amerykańskiej należy zaznaczyć umiarkowany ton podczas konferencji w sprawie lotników ambasadora USA w Moskwie i na konferencji prasowej prezydenta oraz podkreślenie przez niego, że rozmowy, jakie przeprowadził w sprawie lotników ambasador USA w Moskwie Thompson z premierem Chruszczowem, utrzymane były w tonie przyjaznym i bardzo uprzejmym.

Na pytanie zadane przez dziennikarzy „czy Chruszczow przybędzie w marcu na sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ i czy prezydent zechciałby przyjechać do Nowego Jorku, by spotkać się z nim?” — prezydent Kennedy odpowiedział, że nie posiada oficjalnych informacji w tej sprawie i że uważa, że „bardziej wskazane byłoby poczekać z dniem odpowiedzi, aż otrzymamy wiadomości co do tego, czy Chruszczow zamierza przyjechać na sesję ONZ.

Śródowa konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego była transmitowana przez telewizję. Jest to fakt bez precedensu w historii konferencji prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Prezydent Kennedy jak widać z tego, nie obawia się publicznego precyzowania swych myśli na tematy sytuacji międzynarodowej i na tematy przyszłej polityki swojej administracji.

Minął zaledwie tydzień od chwili kiedy w Białym Domu zasnęli nawi — najmłodsi w dziejach Stanów Zjednoczonych prezydenci. W ciągu tego tygodnia powstał nowy wiatr. Jeżeli będzie on stale wiał przeciwko „zimnej wojnie” kultywowanej niestety

przez byłą administrację Eisenhowera, wówczas nie ulegnie żadnej wątpliwości, że okres prezydentury Johna Kennedy'ego stanie się — jak tego pragną wszyscy Amerykanie — „historycznym okresem narodu amerykańskiego”, prowadzącym do porozumienia, a co za tym idzie, do zlikwidowania straszliwej groźby wojny nuklearnej, która mogłaby przynieść zagładę ludzkości. (M. D.)

Śniegi w Japonii

TOKIO (PAP). — Na wyspie Hokkaido, w okręgu Tohoku, w południowo-wschodniej części wyspy Honshu i w wielu innych okręgach wystąpiły silne opady śniegu, które spowodowały prawie całkowite sparaliżowanie ruchu kolejowego na licznych stacjach.

Z powodu gwałtownej burzy śnieżnej musiano przerwać w Cieśninie Tsutaru kursowanie promu, łączącego linie kolejowe na wyspach Hokkaido i Honshu. Na stacjach Aomori i Hakodato oczekuje na przeprawę około 4 tysięcy pasażerów pociągów.

Traktor wpadł na autobus

BYDGOSZCZ (PAP). 25 bm. na szosie prowadzącej z Chojnic do miejscowości Babilon wydarzył się poważny wypadek drogowy.

Tadeusz Janiszewski z POM Jerzychowice w pow. Chojnice wyjechał z bocznej drogi ładowaną drzewem. Widząc jadący szosą autobus PKS chciał wymusić pierwszeństwo przejazdu. Ten manewr nie udał się. Traktor wpadł na tylną część autobusu, który częściowo został rozbity. Wśród pasażerów powstała panika. Na szczęście obyło się bez ofiar w ludziach.

Studium Doskonalenia Kadr Lekarskich dla Stomatologów powstaje w Łodzi

Dotychczas stomatoleodzi Łodzi niewiele było mieli szansę, aby wzbogacić swe wiadomości zawodowe. Z kursów centralnych, które odbywały się w Warszawie korzystało nie więcej, jak około 5 osób rocznie. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa na terenie województwa. Od dawna już odbywały wydziały zdrowia przy oparciu Akademii Medycznej Wydziału Stomatologii-ubiegali się w Ministerstwie Zdrowia o zezwolenie na zorganizowanie w naszym mieście ośrodka szkoleniowego, w którym można byłby doszkalać kadry lekarzy-dentystów. Starania te nareszcie uwieńczyły zostały sukcesem.

Jak się dowiadujemy, Studium Doskonalenia Kadr Lekarskich powstaje w Łodzi z dniem 15 lutego br. Na początku zorganizowany zostanie 6-tygodniowy kurs obojęt. Korespondent z niego około 20 lekarzy-dentystów, w tym 5 z terenu województwa. W dalszym terminie zaprojektowane są 4 trymiesięczne kursy z dziedzin: protetyki i chirurgii stomatologicznej, ortodoncji i stomatologii zachowawczej. W każdym z tych kursów weźmie udział około 8 osób. Równocześnie zorganizowane będą w dalszym ciągu ogólne kursy 6-tygodniowe.

Studium korzystając będzie z pracowni naukowych Akademii Medycznej, a później również z miejskich placówek stomatologicznych. (Kas.)

Tworzywa sztuczne — a życie

W latach 27—28 bm., w Pawilonie Włocławskiego Politechniki Łódzkiej, obradować będzie zjazd przedstawicieli placówek naukowych, prowadzących badania nad związkami wielkocząsteczkowymi. Zjazd organizowany jest przez PAN i Komitet Nauk Chemicznych (Komisja Chemii Techn. Polimerów w Łodzi). Sekcją przewodniczący prof. dr A. Borzyński.



Jak sprzedawano Łódzką Elektrownię

Jest rok 1925. W Polsce sprawuje władzę któryś z kolei rząd koalicyjny z przewagą ministrów Chjeno-Piasta i endecków. W tym czasie ofensywa kapitału zagranicznego na młoda Republikę Polską jest szeroko rozwinięta. Okres penetracji i „rozpoznawania terenu”, należy już do przeszłości. Teraz odbywa się lokata kapitału. W fabryki i zakłady przemysłowe, a także w instytucje użyteczności publicznej. Jednocześnie międzynarodowe koncerny, trusty i monopole, zachęcone przyjazną postawą burżuazyjnych rządów, usiłują odzyskać — utracione w czasie wojny — pozycje. Odbywa się masowa rewindykacja kapitałów, niegdysz niemieckich i rosyjskich, obecnie po zmianie sztytów, francuskich, belgijskich i szwajcarskich. Pieniądz przecież nie ma narodowości.

W tym samym roku Elektrownia Łódzka przechodzi w ręce obcego kapitału. Niemal jednocześnie w elektrowni wybucha strajk okupacyjny załogi.

SPRZEDAJNI MINISTROWIE

U schyłku XIX wieku powstało w carskiej Rosji „Towarzystwo Elektrycznego Oświetlenia z 1886 r.“ z siedzibą w Petersburgu. Towarzystwo, w którym przeważał kapitał niemiecki, wybudowało szereg elektrowni w Rosji i w zaborze carskim, m. in. również w Łodzi.

Po klęsce koalicji państw centralnych, akcje niemieckie przeszły w ręce akcjonariuszy państw zwycięskich. Towarzystwo zaś wyrzucono z Republiki Radzieckiej, założono nową siedzibę w Szwajcarii.

O odzyskanie kapitałów, ulokowanych swego czasu w Rosji, nie było nawet co marzyć. Przynajmniej w tej chwili. Odłożono więc tę sprawę, a na razie zajęto się Polską. Tu grunt był bardzo podatny. I jakkolwiek Elektrownia Łódzka przeszła już pod zarząd państwowy, burżuazyjni premierzy i ministrowie, w myśl przyszłości „krak krukowi oka nie wykoła”, przystąpili do wstępnych negocjacji z Towarzystwem.

Rozpoczęła się więc ofensywa. W czasie kolejno zmieniających się rządów premierzy: Skulski, Iwanowski i minister potłuli — Tolłoczko, gorąco popierali rozszczęnia Towarzystwa. Wreszcie, w 1925 r. ówczesny endecki minister skarbu — Kucharski zniósł zarząd państwowy i przekazał majątek elektrowni Towarzystwu z 1886 r., które utworzyło w Łodzi filię pod nazwą „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne Sp. Akc.“.

Panowie Skulski, Iwanowski i Tolłoczko wiedzieli, co robią. Pierwsi dwaj weszli w skład rady nadzorczej Elektrowni Łódzkiej, p. Tolłoczko zaś został jej wicedyrektorem.

Na stanowisko dyrektora naczelnego z pensją 20 tys. złotych miesięcznie mianowany został E. Ułman, rosyjski Niemiec, farbowany szwajcar — jak go w Łodzi popularnie określano — posiadacz paszportu nansensowskiego, przy tym biskup amerykańskiej sekty „Christian Science“.

Jak wspomniano, wybuch strajku zbiega się niemal w czasie z reprivatyzacją elektrowni. Jego podłoże jest rzekomo wyłącznie ekonomiczne — robotnicy walczą o podwyższenie zarobków. Ale, czy tylko o to chodzi?

W tym czasie załoga elektrowni jest w przeważającej części „czerwoną“. Tu mieści się siedziba dzielnicy PPS, w niej zaś działa w głębokiej konspiracji wielu komunistów. O ówczesnych nastrojach robotników najlepiej świadczy fakt, że w księdze jubileuszowej Elektrowni Łódzkiej z 1932 roku znajdujemy m. in. takie sformułowanie „pretensje delegacji pracowników do współdziałania w zarządzie... czynny udział zarządcy państwowe nadzwyczaj trudny“.

A więc sprawa jest jasna. Obok żądań natury ekonomicznej, strajk był swego rodzaju manifestacją polityczną, wyrazem protestu przeciw reprivatyzacji i oddawaniu majątku narodowego w ręce obcego kapitału. Po trzech tygodniach nieustępliwych walk, dyrekcja sprawdziła z Warszawy studentów Politechniki i ci w charakterze lamistrzyków, uruchomili nieczynne turbiny. Strajk został złamany, 20 procent pracowników wyrzucono na bruk.

FIKCYJNE UPRAWNIENIE

Porozumienie między rządem i Towarzystwem, tzw. uprawnienie rządowe nr 12, oddawało kapitałowi Elektrowni Łódzka na 40 lat, z zastrzeżeniem, że po wygaśnięciu uprawnienia, wszystkie urządzenia elektrowni wg. stanu z 1925 r. przejść miały do Towarzystwa, zaś wszelkie inwestycje wybudowane po 1925 roku zostaną przez miasto wykupione, po odliczeniu części zamortyzowanej.

Było to chytre poniesienie i praktycznie możliwość przejęcia majątku elektrowni przez miasto odkładało „ad calendas graecas“. Miasto bowiem nie miało pieniędzy i w warunkach kapitalistycznych nigdy by nie zgromadziło sumy, potrzebnej na ten cel. Potwierdza to poniższy przykład.

Uprawnienie rządowe przyznało miastu 20 procent akcji, zabezpieczając w ten sposób pewien udział w zyskach Towarzystwa. Zarząd Spółki jednak systematycznie część zysków przeznaczal na powiększenie kapitału akcyjnego i po każdorazowym bilansie rocznym żądał od magistratu wykupienia nowego pakietu akcji, aby utrzymać 20-procentowy stan posiadania.

Z roku na rok, akcje nie wykupione przez miasto wędrowały do safesów szwajcarskich banków. W rezultacie, tuż przed wojną, miasto posiadało zaledwie 8 proc akcji.

DOKĄD SZŁY ZYSKI?

Koszt własny wyprodukowania 1 kilowatogodziny wynosił przed wojną około 10 groszy. Prywatny odbiorca płacił za nią 62 grosze, przemysł od 6 do 29 groszy. Skąd te dysproporcje? Elektrownia wykorzystywała zaledwie 50 proc. mocy, przy zdolności produkcyjnej 80 megawatów. W tej sytuacji opłacało się sprzedawać fabrykom energię nawet poniżej kosztów własnych, aby tylko nie dopuścić do budowy lokalnych, fabrycznych siłowni. Ewentualne straty pokrywał przecież łódzki robotnik. O stratach wreszcie nie było nigdy mowy. Rzeczny zysk netto wynosił przeciętnie od 2 do 3 milionów złotych!

Co się z nim działo, oczywiście już wiemy. Pod postacią nowych pakietów akcji wędrował za granicę, a skarbu państwa z każdym rokiem wypłacał zagranicznym akcjonariuszom coraz wyższe dywidendy w walucie zagranicznej.

I co dalej „szary penetencje?!...”

Prawo i bezprawie

Ktoś ze złośliwych opowiadał niedawno, iż w pewnej instytucji odmówiono mu przyjęcia, ponieważ — jak twierdził woźny — „pan kierownik zajęty był studium przepisów... Kodeksu Postępowania Administracyjnego(!)“

Anegdota? Prawdopodobnie, choć przecież życie nie szczędzi nam dziś jeszcze paradoksalnych niespodzianek. Zdarza się np., że człowiek z tęką pełną nierządnych dokumentów, świadczących, że stała mu się krzywda, dokumentów „ostatycznych i prawomocnych“, opatrzonych urzędowymi klauzulami o „natychmiastowej wykonalności“ itp. długo i bezskutecznie wydepłuje progi różnych instytucji i urzędów; wysłała i otrzymuje pisma, z których raz po raz dowiaduje się „że ma rację“.

I co dalej „szary penetencje“? — pyta sam siebie bezsilnie rozkładając ręce.

CASUS I

Stanisław Niebrzydowski jest właścicielem małego domu i półmorgowego ogrodu w Aleksandrowie. Domek mieści się przy ul. Świerczewskiego 10 i obejmuje 2 izby. W jednej z nich do 5 maja 1959 r. mieszkał Tadeusz Leflik. Ponieważ lokator miał się wyprowadzić, ob. Niebrzydowski zamierzał przenieść ów pokój dla córki, która zażęła się prowadzeniem ogrodu.

Aż tu pewnego dnia, pismem z 5.V. 1959 r. Prezydium MRN w Aleksandrowie „powiadamia ob. Niebrzydowskiego, że mieszkanie po ob. Lefliku przyznaje się ob. Felczak Weronice“.

Ob. Niebrzydowski protestuje, odwołuje się tu i tam. Wreszcie z pisma kierownika Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkalniowej WRN w Łodzi, skierowanego do przewodniczącego Prezydium MRN w Aleksandrowie, dowiaduje się (16.3. 1959 r.) że w związku z jego zażaleniem oraz z faktem, iż „na terenie Aleksandrowa nie ma publicznej gospodarki lokatami, wobec czego Prezydium MRN nie ma prawa dysponować lokalami w prywatnych budynkach“ — tu cytujemy się odpowiednio przepis: „prosi się ob. przewodniczącego o spowodowanie wykwaterowania ob. Felczak Weroniki do mieszkania zastępczego, a sporny lokal należy oddać do dyspozycji właściciela budynku“.

Mija jednak termin za terminem, a wreszcie — w wyniku dalszych skarg — ten sam kierownik tego samego wydziału, pismem z 4 stycznia 1960 r. radzi Stanisławowi Niebrzydowskiemu by... wystąpił na drogę sądowną. Korzystając z owej „rady“ 14 kwietnia 1960 r. „uparty penetencje“ uzyskuje wyrok opatrzonej „klauzulą wykonalności“ w którym Sad Powiatowy w Łodzi „w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nakazuje Weronice Felczak opróżnienie lokalu mieszkalnego w Aleksandrowie przy ul. Świerczewskiego 10 w terminie do 30 czerwca 1960 r.“.

Nadto jeszcze, „aby praworządności stało się zadość“ — 9 maja 1960 r. Kolegium d/s Lokalowych Prezydium WRN „decyzją Prezydium MRN w Aleksandrowie, przydzielając ob. Felczak lokal w budynku ob. Niebrzydowskiego uchyla...“ i stwierdza, że orzeczenie to „jest ostateczne i stanowi tytuł wykonawczy, podlegający wykonaniu w trybie administracyjnym“.

W teczce ob. Niebrzydowskiego jest jeszcze wiele innych ciekawych dokumentów, pism i monitów, a w jego domu przy ul. Świerczewskiego w Aleksandrowie... nadal mieszka ob. Weronika Felczak(!).

CASUS II

Otwieramy teczkę drugiego penetenci. Wyszedł właśnie z lokalu Kolegium d/s Lokalowych Prez. MRN w Łodzi. Ma zawieszoną minę i... plik dokumentów.

Nie musi wiele mówić, pisma — które przedstawia — mówią same za siebie i za poniekądych urzędników(!)

Otóż — zajmując jeden niewielki pokój na 4 osoby w domu przy ul. Aleksandrowskiej 126 — ob. Władysław Mackowiak uczeszył się na wieść, że jeden z sąsiadów wyjeżdża do Niemiec. 30.I. 1959 r. na przykład opróżniającej się izby złożył wniosek do referatu lokaluwego Prez. DRN Bałuty.

Po czterech miesiącach otrzymał odpowiedź odmowną, z dopiskiem, że „wszystkie lokale po wyjeżdżających za granicę przydzielane są repatriantom“.

Ob. Mackowiak był tą decyzją zmartwiony, ale jest człowiekiem praworadnym i rozumie „wyższe konieczność“. Gdy jednak zamiast repatriantów lokal ów zajął inny, mający lepsze od niego warunki mieszkaniowe, sąsiad, ob. Mackowiak poczuł się pokrzywdzony i zaczął interweniować.

Wreszcie — po wielu perturbacjach — 20 sierpnia 1960 r. uzyskuje orzeczenie Miejskiej Komisji Lokalowej, która uchyła wspomnianą odmowną decyzję Prez. DRN Bałuty i postanawia ów sporny lokal „ob. Mackowiakowi dodatkowo przydzielić“.

Teraz jednak o praworządności przypomni sobie... „dziki“ lokator. Zaskarżył więc wspomniane orzeczenie w Kolegium d/s Lokalowych. Pierwsza rozprawa przed kolegium odbyła się 18.XI. 1960 r. Ponieważ odwołujący się nie potrafił wyjaśnić, czy w ogóle składał na wspomniany lokal wniosek — rozprawę „odroczone na 2 tygodnie. I na tym koniec.

Do 24 stycznia br. — jak poinformowano — interweniującego ob. Mackowiaka — „sprawa jeszcze nie wpłynęła“.

Tak więc praworządny penetencja orzeczenie Komisji Lokalowej, a człowiek, który złamał prawo... mieszkanie(!)

CASUS III

Tutaj „upartych penetencji“ jest znacznie więcej. W tej teczce są również pisma do redakcji. Sprawa „wlezie się“ od 1956 r. choć nie jest wcale ani zawiła, ani trudna.

Do 1956 r. w domu przy ul. Pabianickiej 61 obowiążył dozorca sprawował i w związku z tym zajmował lokal służbowy ob. Jan Huchler. W tym to roku postanowił nagle zrezygnować z funkcji, a ponieważ funkcja związana była z mieszkaniem — nie sprzedając nikogo dokonał bezprawnej zamiany.

Pewnego wieczoru do „służbówki“ wprowadziła się rodzina Henryka Poradzińskiego, a ob. Huchler zajął ich dotychczasowe mieszkanie przy ul. Felsztynskiej 34a. Żeby sprawę bardziej pogmatwać, szybko odstąpił to mieszkanie Edwardowi Rajpertowi, przeprowadzając się z kolei do lokalu zajmowanego dotychczas przez tego ostatniego (Piotrkowska 290).

Ponieważ Henryk Poradziński nie miał zamiaru wykonywać obowiązków dozorca, sukcesorzy tej niewielkiej nieruchomości wkroczyli na drogę odwoływania. Już w sierpniu 1957 r. uzyskali decyzję MKL o usunięciu H. Poradzińskiego ze „służbówki“, ale sprawa się skomplikowała, bo w mieszkaniu na ul. Felsztynskiej mieszkał już bezprawnie E. Rajpert(!).

Trzeba było wiele czasu, by 19.XI. 1958 r. MKL prawomocnym orzeczeniem odmówiło ob. Rajpertowi prawa do zajmowania tego lokalu.

Wreszcie 18 grudnia 1959 r. zapada ostateczna decyzja Kolegium d/s Lokalowych, w myśl której ob. Rajpertowi przy ul. Pabianickiej 61 wrócić powinien Huchler, do lokalu przy ul. Felsztynskiej 34a — Poradziński, a na Piotrkowską 290 — Rajpert(!).

Ponieważ decyzji tej nikt nie wykonywał, „uparci penetencji“ zwrócili się do naszej redakcji. Wówczas to — 31 sierpnia 1960 roku — Ref. do spraw Lokalowych Prezydium DRN-Górna zawiadomił redakcję, iż jest w posiadaniu decyzji kole-

gium(!) i „przywrócił stan pierwotny w możliwie krótkim okresie czasu“.

Mija pół roku od daty tego pisma, a ponad rok minął już od daty wydania „ostatecznej decyzji“. „penetencje“ mają pełną teczkę dokumentów, o przywróceniu stanu pierwotnego zaś „ani wida, ani słychu“...

Uparci penetenci wciąż depczą od okienka do okienka, wydepłują korytarze i po czekalnie. W urzędach przeglądają im dokumenty, robią zdumione miny; czegoż oni jeszcze chcą, przecież przyznano im rację! Wreszcie przyrzekają zalać...!

— Czego chcą? Chcą — krzyczy ktoś w zdenerwowaniu — aby decyzje były wykonywane, mają do papierowych racji i zwodniczych przyrzeczeń!

— Tss. Ciszej, obywateli penetenci. Czyżbyście zapomnieli, że urzędnicy są zajęci studium Kodeksu Postępowania Administracyjnego! Przyjdzie za parę dni...

Nie! Zostaniecie, przeszkadzajcie, domagajcie się swoich praw! Głośno, publicznie! Domagajcie się ukarania winnych, co dziś w imieniu „upartych penetencji“ niniejszym czynię —

JANUSZ KRAJEWSKI

¹ Bezprawna decyzję podpisał sekretarz Prezydium MRN, K. Wawrzyński.

² Pismo to — oraz poprzednie — podpisał kierownik Wydziału Gospod. Komunalnej i Mieszkalniowej Prez. WRN, K. Burzyński.

³ Informacji udzielono w kancelarii kolegium.

⁴ Pismo (L. dz. II LK4-630-60) podpisał kierownik referatu, H. Piątkowski.

na scenach Łódzkich „Obrona Ksantypy“

Ksantypa, przygotowując się do gry z cebuli i oliwy, niejednokrotnie miała w oczach łzy: i to nie tylko dlatego, że bardzo drażniąca jest woń cebuli!

Nie poświęciła jej Hera, małżeństwo opiekunka! Inni mężowie dbali o dom, ofiarowali swym żonom bądź purpurowe sandały, bądź modne peplum z białej wełny, układające się w osobliwe fałdy nie tylko na rzeźbach Fidiasza...

A jej mąż Sokrates, o którym delficka Pytja powiedziała, że jest najmędrzy z ludzi? Calymi dniami włóczył się po mieście, wiodąc ze swymi uczniami nigdy nie kończące się dysputy o cności i wiedzy — nie rozumiejąc, że przecież największą cnotą męża jest troska o dom.

Tak więc Ksantypa, cerując jego podarty chiton, nieraz narzekala na Sokratesa — nie przeczuwając, że właśnie dzięki niemu przejdzie do historii.

Jednakże historia pokazuje nam ją bardzo jednostronnie. Na Sokratesa patrzymy dzisiaj poprzez teksty Platona i Ksenofonta — oczyma jego uczniów, którzy, uwielbiając mistrza, dąsali się na jego żonę, że utyskiwaniami swymi ściągala go z Olimpu najwznioślejszych rozumowań na nizinę prozaicznych żarn i garnków.

Tak więc słowo „Ksantypa“ stało się synonimem kobiety swarłiwiej, kłótliwiej, jedzowatej i pyskatej. Ale czy słusznie?

Łudwik Hieronim Morstin wywodzi się z tego samego rodu poetów, co XVII-wieczny Jan Andrzej Morsztyn, który pisywał tak piękne dworkierskie madrygaly na cześć piękności i zalet barokowych dam. Jego potomek, Łudwik Hieronim, jest w stosunku do poci pięknej równie rycerski: jako taki zaś postanowił włączyć w obronę sponiewierania, oplotkowaną Ksantypę.

Jego napisana w roku 1939, „Obrona Ksantypy“, jest próbą rehabilitacji żony wielkiego filozofa, przy czym autor nie zamierza „odbrządzić“ samego Sokratesa.

Morstin pokazuje nam drugą stronę medalu tego małżeństwa — troski i kłopoty domowe Ksantypy, przeradzające się w słuszne pretensje do starego męża, zaniedbującego dom. A równocześnie uwypukla wielkość tej

swarłiwiej trochę kobiety, która mimo wszystko kocha wielkość swego męża i chce mu służyć dalej, ażeby mógł w spokoju zdobywać nowe listki wawrzyńowego wianca chwwały.

Szczególną wagę ma też akt III, obrazujący prawdziwe oblicze Ksantypy, przy czym Morstin składa tu hold wszystkim ichym, ofiarnym żonom wielkich ludzi, które mężom swoim — często kapryśnym — często egocentrycznym — stwarzają odpowiedni klimat do pracy...

Łudwik Hieronim Morstin — podobnie jak Parandowski — to świetny znawca i miłośnik świata antycznego. Tak więc i „Obrona Ksantypy“ napisał z wielką kulturą, ze uśpianym zjawieniem realiovy epoki. Trzeba jednak umieć wyluskać subtelny jej dowcip, a z podtekstów wyłowić właściwy sens. Po prostu sztuka ta wymaga kulturowej interpretacji aktora i inteligentnego widza.

W Teatrze „J.15“ wystawiono sztukę na reżyserii Jerzego Antczaka i J. Inusa Kłosińskiego, bardzo starannie, wyppuklając zarówno jej komediowy, jak i dramatyczny charakter. Szkoła jednak, że niektóre postacie (na szczęście drugoplanowe) takie, jak Agaton, Arystodem, Alcybiades czy Eryksymach — wy padły raczej blado. Bardzo natomiast plastyczny w charakterystyce, a sugestijny w podawaniu tekstu był Janusz Kłosiński jako Sokrates. Dużo humoru wnosił do sztuki swoją zabawną sofistyką niewolnik Tyreusz w wybornym ujęciu Gustawa Lutkiewicza. Dobrze czuł się w tożde Charmedisa Bogdan Mikuc — przyjemny był jako Fedros — Krzysztof Ziemiński.

Osobna wzmianka należy się Jadvicie Andrzejewskiej (Ksantypa). W pierwszem i drugim akcie oklaskiwaliśmy walory jej warsztatu aktorskiego, przy czym jednak brak jej było młodzieńczego wdzięku, którym postać tę opromienia Morstin. Natomiast w trzecim akcie rolę Ksantypy o dziesięć lat starszej, zgorzkniałej i zawiądzionnej, a uśpianolomyskiej — realizuje Andrzejewska z przejmującą siłą dramatyczną. W sumie — mimo swych braków — jest „Obrona Ksantypy“ pozycją godną zobaczenia.

M. JAGOSZEWSKI

JERZY BANDER

Na marginesie obrad Komisji Ochrony Zdrowia przy WKZZ

Nie tylko w odlewniach...

- Walka z zapyleniem
- Z bhp — na bakier
- W lutym specjalna narada

PRAWIE WSZYSTKIE ŁÓDZKIE ODLEWNIE TRZEBA BY BYŁO ZAMKNIĄC — STwierdzono w REFERACIE NA OSTATNIO ODBYTEJ NARADZIE KOMISJI OCHRONY ZDROWIA PRZY WOJEWÓDZKIEJ KOMISJI ZWIĄZKOWYCH W ŁÓDZI. WYSOKA TEMPERATURA, GAZY TOKSYCZNE, NADMIERNY HAŁAS, A PRZED WSZYSTKIM PYŁ KRZEMOWY I ATAKUJĄ W ODLEWNIACH ZDROWIE PRACOWNIKÓW. SZCZEGÓLNIE TRUDNA JEST WALKA Z ZAPYLENIEM. ZAINSTALOWANE W HAŁACH URZĄDZENIA WYCIĄGOWE NIESTĘTY W PRAKTYCE NIE ZDAŁY EGZAMINU.

Na rezultaty tego stanu rzeczy nie trzeba było długo czekać. W drugiej połowie ub. roku zanotowano 26 przypadków zatorów na pylicę krzemową płuc. Liczby te nie odzwierciedlają jeszcze pełnego obrazu, ponieważ nie we wszystkich odlewniach przeprowadzano systematyczne badania lekarskie.

Bodajże najgorsze warunki bhp stwierdzono podczas kontroli w Łódzkiej Fabryce Maszyn (ul. Strzelczyka 7-9). Bo o to na niektórych stanowiskach robot zapylenie powie-

trza jest tak duże, iż aparatura pomiarowa nie może zarejestrować nadmiernych stężeń. Określano więc stężenia powyżej 3.000 cząsteczek na cm³ przy obowiązującej normie... 180 cząsteczek. Co ciekawsze, w nowej odlewni Łódzkiej Fabryki Maszyn oddanej do eksploatacji w końcu 1990 roku, stwierdzono podobne, niezadowalające warunki pracy, jak i w starej.

Nie lepiej przedstawia się sytuacja w Fabryce Kółów i Kadziatorów. I tu zapylenie powietrza jest tak znaczne, że nie można przeprowadzić dokładnego pomiaru. Gwoli prawdy trzeba powiedzieć, iż w tej fabryce dyrekcja myślała o poprawieniu warunków bhp, projektując kosztowne urządzenia odpylające. A wynik? W porównaniu ze starymi, nie posiadającymi wentylacji oddziałami odlewniczymi, zapylenie powietrza w nowych halach nie tylko, że nie jest mniejsze, ale nawet większe!

Również w Łódzkiej Fabryce Maszyn Jedwabniczych warunki bhp pozostawiają wiele do życzenia. W czasie kontroli łódzkiego odlewni stwierdzono, ponadto, iż pracownicy nie posiadają odpowiednich ubrań ochronnych, nie otrzymują dostatecznej ilości płynów (na ogół jest to lekko osolona woda) oraz wszędzie zaobserwowano trudności, na jakie napotykał kierownicy zakładów w użytkowaniu dobrych projektów urządzeń odpylających.

W biurach projektowych przeprowadza się jedynie próby i doświadczenia, które nie zawsze osiągały zamierzony cel. Ba, dochodzi nawet do tego, że biura projektowe nie mogą zagwarantować skuteczności działania projektowanych urządzeń odpylających.

Jak stwierdzono na naradzie — należałoby powołać komisję rzeczoznawców, która by opracowała typowe dla odlewni, dobre urządzenia wentylacyjno-odpylające. Zanin to jednak nastąpi, zakładówi lekarze winni przeprowadzać systematyczne badania i w wypadku rozpoznania pylicy, przesłać robotników do innej pracy.

Sprawa bhp nie tylko w odlewniach, ale i w innych fabrykach jest niezmiernie ważna. Toteż w końcu lutego z inicjatywą WKZZ, w Łodzi odbędzie się specjalna narada przemysłowej służby zdrowia z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, CRZZ — poświęcona warunkom pracy w łódzkich zakładach.

(J. Kr.)

● Pomarańcze już w tych dniach

● Radziecki ser „szwajcarski” czeka...

W magazynach

Już za parę dni spodziewane jest nadejście do Łodzi nowego transportu pomarańczy. Hurtownicy z niepokojem patrzą w związku z tym na opadający na termometry soplek rzeźki Jak wiadomo, pomarańcze nie lubią mrozu i niska temperatura może zaszkodzić tym owocom w transporcie. Miejmy jednak nadzieję, że zastosuje się odpowiednie środki ostrożności, aby smaczne owoce nie uległy zmarznięciu.

Ostatnio nadszedł do Łodzi wagon świetnego sera „szwajcarskiego” z ZSRR. Na razie ser znajduje się jeszcze w hurtowni, ale chyba nasi detaliści nie pozwolą mu tam zbyt długo leżeć. Ci, którzy już próbowali tego sera mówią, że smakuje wspaniale.

(K)

Nasz Telefon Usługowy 303-04

CZYNNY GODZIENNIE, OPROCZ SOBÓT W GODZINACH 10-12

PO 10 LATACH

M. K., UL. WARSZAWSKA: Czy ktoś karany sądownie musi ten fakt podawać już przez całe życie w swoich personaliach?

RED.: Po upływie 10 lat od chwili odbycia wyroku można w takich wypadkach wystąpić do sądu, który wydal wyrok skazujący o wymaganie wyroku i z chwilą zgody tej instancji — zaniechać podawania w swoich aktach personalnych.

ODMŁODZENIE ZA ROK

ZANIEPOKOJONY M.: Na ul. Wierzbowej rosną stare klony. Ostatnio obcięto je tak dokładnie, że z pięknych, rozłożystych drzew zostały tylko kikuty. Kto to zrobił i dlaczego, przecież to wandalizm!

RED.: Według opinii fachowców z Miejskiego Zarządu Zieleni, podcinanie od czasu do czasu koron drzew w miastach jest nie tylko niezbędne (bo zasłaniają one widoczność), ale i stanowi kosmetyczny zabieg odmładzający. Jeżeli Pan nie wierzy, Zarząd radzi obojętne klony przy szkole (róg Wierzbowej i Jaracza), które przeszły ten zabieg dwa lata temu, lub rzucić okiem na jesiony przed sądem przy Pl. Dąbrowskiego.

KONKURENCJA NA FALE

CZYTELNICZKA: Łodźnianom daje się we znaki zły odbiór audycji radiowych z Łodzi w godzinach wieczornych. Czy istnieje jakaś ogólna przyczyna, którą można by zlikwidować?

RED.: Gwizdy i szumy, wzmagane w godzinach wieczornych przez fale odbite, są spowodowane tym, że łódzka radiostacja pracuje na tej samej fali co kilkadziesiąt innych nadajników europejskich, często o wiele silniejszych. Z chwilą uruchomienia nowej stacji nadawczej (co nastąpi już wkrótce) odbiór programu ulegnie wreszcie radykalnej poprawie.

DLA PRZYSZŁYCH STUDENTÓW

MATURYSTA: Kiedy zostanie zorganizowany kurs dla kandydatów na Politechnikę Łódzką?

RED.: Dla młodzieży pracującej kursy przygotowawcze na Politechnikę organizuje obecnie Uniwersytet Robotniczy ZMS (zapisy w sekretariacie przy ul. Sienkiewicza 46). Inne tradycyjne krótkoterminowe kursy organizowane będą przez ZSP dopiero w kwietniu.

„Dziennik” rozmawia z jednym z najstarszych farmaceutów łódzkich

O pracy w aptece przed pół wiekiem

Przeszło 70 lat liczy sobie mgr Józef Hiszpański i przeszedł 50 lat pracując w zawodzie farmaceuty. Jest jednym z najstarszych aptekarzy łódzkich i jednym z żyjących, którzy niedługo prowadzić najstarszą aptekę łódzką, znajdującą się przy Placu Wolności.

— W jakim okresie dzierżawił pan tę aptekę?

— Po pierwszej wojnie przez pięć lat. Gdy ją przejmowałem, była prawie pusta. Leków było zaledwie za 426 złotych. Wśród nich znalazłem jeszcze proszek Blattae Orientales.

— Cóż to za proszek?

— Po prostu utarte na mączkę karaluchy.

— Czy znalazł pan w aptece również jakieś stare naczynia aptekarskie?

— Było parę pięknie wykonanych ozdóbnych waz do syropów i flakonów, w których

przechowywano się niegdyś olejki eteryczne. O ile wiem część tych naczyń przekazano później do Muzeum Farmaceutycznego w Krakowie.

— Interesujące, czy w okresie, kiedy pan dzierżawił aptekę sprzedawano dużo ziół?

— O tak, i to nieco inaczej, niż dziś. Większość ziół sprowadzono z zagranicy w różnych odmianach i różnych gatunkach. Ot, choćby np. także siemię lniane. Było aż w trzech gatunkach. Różnica polegała na wielkości nasion. Semię to sprowadzono z Niemiec, zmudną robotę segregowania ziaren wykonywali tam więźniowie.

— Na pewno większość leków również importowano?

— Tak jest. Przemysł farmaceutyczny przecież prawie nie posiadaliśmy. Zagranicą, szczególnie Niemcami, zalewały nas swoimi preparatami. Lepszymi i gorszymi. Później gdy państwo uzależniło import od opatentowania danego leku w Polsce, napływu obcych preparatów, szczególnie miennej jakości, zmniejszył się.

— Przed wojną zawód farmaceuty był przeważnie zawodem męskim, prawda?

— Tak. Kobiet farmaceutek



Ale mroźno! Jest i chyba będzie...

Nowości z Łódzkich Zakładów Kinotechnicznych

- Supernowoczesny szerokotaśmowy projektor ● AP-14 specjalnie dla wsi
- Dla szkół również

Nowoczesna filmowa aparatura projekcyjna, sprawdzona do niedawna z zagranicy produkują Łódzkie Zakłady Kinotechniczne. Obecnie trwają tam ostatnie prace konstrukcyjne nad nowocześniejszym projektorem szeroko-

kotaśmowym, dostosowanym do wyświetlania taśmy 35-milimetrowej i 70-milimetrowej. Czterokanałowy projektor (odczytujący cztery tzw. ścieżki dźwięku na taśmie filmowej), wyposażony w tzw. lampę ksenonową o dużej jasności, znajduje zastosowanie w kinach stereofonicznych.

W aparacie tym, który uważa się za ostatni krzyk techniki w tej dziedzinie, zamontowano tzw. zimne lustro, które uniemożliwia zapalenie się taśmy filmowej w przypadku jej zatrzymania.

W tym roku wytwórnia w Łodzi rozpocznie seryjną produkcję wąskotaśmowego (16 mm) aparatu projekcyjnego AP-14, przeznaczonego dla kin objazdowych, klubów, świetlic itd. Aparat ten dostosowano do wyświetlania zarówno starych taśm filmowych z optycznym odczytem dźwięku (przy pomocy fotokomórki), jak i najnowszych — z odczytem magnetycznym (podobnie jak w magnetofonie).

Ponadto w końcu bieżącego roku Łódzkie Zakłady Kinotechniczne uruchomią seryjną produkcję projektorów wąskotaśmowych, głównie przeznaczonych dla szkół. Oprócz identycznych, jak w projektorze AP-14, urządzeń, posiadających specjalne urządzenie do zatrzymywania taśmy filmowej w okienku. Dzięki temu udogodnieniu nauczyciel będzie mógł zatrzymać się dłużej przy obrazie, wymagającym dokładnego omówienia.

(Wuk)

Zmiany w składzie Prezydium DRN-Widzew

Wczoraj, na ostatniej sesji w bieżącej kadencji, radni DRN Widzew wysłuchali sprawozdania z działalności Rady za rok 1958-1959. O osiągnięciach Widzewa w ostatnich trzech latach pisaliśmy obszernie we wczorajszym numerze „Dziennika”.

Rada DRN Widzew dokonała również zmian w składzie prezydium.

Na własną prośbę ustąpił ze stanowiska zastępcy przewodniczącego DRN Widzew — Józef Barań. Przechodzi on do pracy w przemyśle. Na jego miejsce Rada wybrała zastępcą przewodniczącą Henryka Pawłowskiego, dotychczasowego kierownika działu ekonomicznego w zarządzie inwestycji dzielnic magazynów przemysłowych. (S)

● „Kukułeczka” w kinie „Balka”

● Młodzież Tś na szkołę

Clągienie „Kukułeczki” odbędzie się 29 bm. o godz. 10 w kinie „Balka” w Łodzi (ul. Krzywiewicza 3-5).

* * *

Młodzież Technikum Samorządowego (Wólczanska 55) całkowi- ty dochód z wieczorku szkolnego, w sumie zł 485, gr. 55 — prze- kazala na budowę uczniowskiej szkoły Tysiąclecia.

Uwaga, rachmistrze spisowi Widzewa

Dzielnikowe Biuro Spisowe Łódz-Widzew, powiadamia rachmistrzów spisowych, którzy do- tychczas nie pobrali nagród, że dodatkowy termin wypłaty usta- la się na piątek, 27.1. w godzi- nach od 10 do 17 i sobotę, 28.1. w godzinach od 9 do 12. Wypła- ty dokonywane są w lokalu Dzielnikowego Biura Spisowego przy ul. Szpitalnej 2, pokój 54. Jednocześnie powiadamia się, że podany termin jest ostatecz- ny.

Rachmistrzów obecnych za- puszczających się na 28 stycznia br. na godz. 12 po odbiór nagród i dy- plomów, pokój 55.

* * *

Dzielnikowe Biuro Spisowe Łódz-Polesie (ul. Zielona 10) pro- si o natychmiastowe zgłoszenie się po odbiór nagród pienięż- nych, dotychczas nie podjętych, a przynależnych za prace spiso- we. Wzroczenie nagród odbywa się w godzinach od 10 do 19 w po- kojku nr 230.

Opera Łódzka zawiadamia

Opera Łódzka przypomina, że przedstawienie „Cyrulka sewil- ska” w dniu 31 bm. odbywać się będzie w Teatrze im. Jarac- zka i rozpoczyna się o godz. 17.

(KAS.)

Lokal na świetlicę dla Związku Głuchych POWINIEN SIĘ ZNALEŻĆ

LUDBIE POZBAWIENI SŁUCHU NAJLEPIJ CZUJĄ SIĘ W SWOIM TOWARZYSTWIE. TUTAJ WSZYSCY SA „JEDNAKOWI” I WSZYSCY DO- BRZE SIĘ ROZUMIĘJĄ. TAK, LEŻ DO TEGO POTRZEBNY JEST LOKAL, W KTÓRYM MOŻNA SIĘ SPOTKAĆ, SPE- DZIĆ CZAS PRZYJEMNIE I KULTURALNIE.

Takiemu lokalowi Zarząd Oddzia- łu Związku Głuchych w Ło- dzi nie posiadał od przeszło dwu lat. Sam zarząd gnieździł się w trzech małych pokojach w o- ficynie posesji przy ul. Piotrkow- skiej 69. Od chwili, związku 1958 roku do świetlicy związku przy ul. Tuwima 70 wprowadziła się spółdzielnia, wszystkie zaję- cia, prowadzone z członkami od- bywały się w różnych, dorywczo- wypożyczonych pomieszczeniach na terenie miasta. Starania czyni- one w celu uzyskania nowego pomieszczenia świetlicowego po- zostają bez rezultatu. Mimo to, działają aktywne sekcja szachowa, trzejsza sekcja śpiewnic- zym, który odnosi sukcesy w kraju i za granicą (NRD i CSRS), przeprowadza treningi drużyny piłki nożnej, prowadzi zajęcia 3 kursy dla snalafetów. Praca trwa, uporci ludzie nie re- zygują z niej, mimo trudności.

Wystawa malarstwa i grafiki

Łódzki Klub Stowarzyszenia PAX, przy ul. Piotrkowskiej nr 49 zawiadamia swoich członków i sympatyków, że za- kończył się już remont lokalu i od dziś Klub wznowia swoją działalność. Jednocześnie podaje do wia- domości, że dziś o godz. 18.30 odbędzie się otwarcie wysta- wy prac malarzkich i grafiki studentów Akademii Sztuk Pięknych w Sopocie, z udziałem autorów i dyskusją. Pra- ce wystawiają: Krystyna Filip- ska, Elżbieta Sierko i Bogdan Sawicki — studenci V roku ASP. Wstęp wolny.

Walne zebranie Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych

W niedzielę, 29 bm., o godz. 11, w lokalu przy Al. Kościuski 33 odbędzie się walne zebranie członków Klubu Związków i Stowarzyszeń Twórczych.

DZIS

O godz. 18 w klubie MPiK (ul. Piotrkowska 46, parter) sta- naniem TPL Helena Duninowa wygłosi odczyt na temat: „Łódz- ki karnawał naszych prababek”. Jak wiadomo, TPL prowadzi od dłuższego czasu cykl intere- sujących odczytów na temat Łodzi dawnej i współczesnej. Społeczność tę zyskała już wiele pożytku i inspiracji z wygło- szeń. Niewątpliwie wśród wielu wspomniany odczyt zgrupował i pokazał ilość słuchaczy. Wstęp wolny.

W lokalu Klubu Nauczycie- lskiego (ul. Piotrkowska 137-139) odbędzie się prelekcja z cyklu „Świat, w którym żyjemy” red. H. Waldy na temat „Zmierzch kolonializmu”. Począ- tek o godz. 19. Wstęp wolny.

W Klubie Ludowym, przy ul. Wętkowskiego 13 o godz. 19.30 odbędzie się „Wieczerz muzyki izraelskiej” (z płyt), poprze- dzony pogadanką o Izraelu, któ- rą wygłosi M. Teper.

Z wiaźek Bojowników o Woj- nosć i Demokrację w Łodzi, zawiadamia, że o godz. 18 w lo- kalu Związku przy ul. Piotrkow- skiej 211, odbędzie się wieczerz autorski Hierzy Władysław Rymkiewicza, który odczyta fra- gmenty swej nowej powieści o Łodzi pt. „Ucieczka z Ziemi Obiecanej”.

Zarząd Okręgu Zrzeszenia Prawników Polskich w Łodzi zawiadamia, że o godz. 19 w lo- kalu Rady Adwokackiej w Łodzi (ul. Piotrkowska 63) odbędzie się zebranie dyskusyjne na temat: „Wszczęcie postępowania, decy- zje i środki prawne wg Kodeksu Postępowania Administracyjne- go”. Dyskusje zagad. dr Broni- sław Graczyk, adiunkt UL.

Uwaga, numizmatyści! polskie Towarzystwo Archeologiczne w Łodzi postanowiło reaktyw-ować sekcje numizmatyczną. Tak więc dziś, o godz. 18 w gmachu Muzeum Archeologicznego i Et- nograficznego w Łodzi (Plac Wo- łności) odbędzie się zebranie or- ganizacyjne. Referat wprowadza- jący p. „Ostatnie osiągnięcia z dziedziny numizmatyki łódzkiej”. Ośrodka Archeologicznego” wy- glosi mgr Anatol Gupienko.

Stress w reakcjach człowieka współczesnego — to tytuł od- czytu, który wygłosi prof. Andr- zej dr med. Stanisław Cwynar o- godz. 18 w LDK (Traugutta 13, sala 305). Wstęp wolny.

MIŁOŚNICY TEATRU!

W jutrzejszym numerze repertuar Teatru Powszechnego na miesiąc luty

KOMUNIKATY

Zarząd Sp-ni CPL i A „Rękodzieło Artystyczne” Łódź, ul. Więckowskiego 35 zawiadamia, że zebranie pracowników sp-ni zatrudnionych w Oddziale przy ul. Więckowskiego 35 — odbędzie się w sali Klubu Sportowego „Start” w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 48 dnia 28 stycznia br. o godz. 10. 222-T

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Spółdzielni Elektryków „Elektrosila” w Łodzi zawiadamia, iż plan podziału funduszów masy upadłości jest wyłożony w sekretariacie Sądu Powiatowego dla m. Łodzi Wydział I Cywilny Łódź, ul. Nowotki 21 I piętro. Zainteresowani mogą przeglądać plan w godzinach urzędowych od godz. 8 do 15. Wierzyciele mogą złożyć zarzuty przeciwko planowi do Sądu w ciągu dwóch tygodni od daty obwieszczenia. Sędzia Komisarz: S. Kacperski. 391-K

Dyrektor Zakładu Energetycznego Łódź-Miasto lub jego zastępcy przyjmują w sprawie skarg i wniosków w soboty od 7 do 8 wejście z ul. Tuwima 58 oraz w poniedziałki od 16 do 17 wejście z ul. Targowej 1-3. 389-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

NOWOCZESNA maszynę dziewiarską dwużyłtową 6/100 „Tricentrale” sprzedam. Wiadomość tel. 347-43, godz. 16-20 1342 G
TELEWIZOR 21 cali „Rekord” stan idealny pilnie sprzedam. Tel. 374-05 1350 G

MASZYNE dziewiarską — 980 sprzedam. Wiadomość ul. Browarna 6-1 1297 G

TELEWIZOR „Rubin” duży ekran, stan idealny, **TAPCAN** — amerykańskie oryginalne, **WYMIACZK** — do bielizny elektryczna czebia, **SZAF** — czterodrzwiowa — sprzedam. Tel. 372-09 lub 328-43 1294 G

WAZNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. Milicyjne 98
Straż Pożarna 99
Kom. Miejska 98
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 333-33
Pryw. Pogot. Lek. 555-55
MOI 359-15
Centrala Podmiejska 01

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15, duża scena) g. 19 „Opera za 3 grosze” (mała scena) niezycynny

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 15.30 „Królowa Sniegu” (wid. zamknięta), g. 19.30 „Fantazy”

TEATR 7.15 (Traugutta 1) niezycynny

TEATR im. JARACZA (Jaracza 27) g. 19 „Pieniąszy dzień wolności”

OPERA — niezycynna

OPERTKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Panna Wodna”

TEATR ROZMAITOCI (Mocniuszki 4a) g. 16 „Jas i Małgosia” g. 19.30 „Sen nocy letniej”

PINOKIO (Koperańska 16) g. 17.30 „Kowal i Smeleł”

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 14 „O złym księdzu Popielu” (wid. zamknięte)

FILHARMONIA

(Narutowicza 20) g. 19.30 XXI Koncert Symfoniczny. Orkiestra PFL dyryguje Henryk Czyż. Solista — Tadeusz Zmudzński

MUZEA

MUZEUM HIST. RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) — czynne codziennie prócz niedziel i świąt w godzinach 11-15

MUZEUM HISTORII WŁOKNIENIWA (Więckowskiego 36) czynne g. 11-18

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne g. 9-15

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11.30-16 — wystawa pn. „1000 lat monety polskiej”

ZOO — czynne g. 9-16

PALMIARNIA — czynna w godz. 10-14.

GO? GDZIE? KIEDY?

KINA

KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Dama Kameliowa” — prod. USA. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Fortunella” — prod. włoskiej, doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Ostrożnie, Yeti!” — prod. pol., doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

WŁOKNIARZ — niezycynny

WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Dama Kameliowa” — prod. USA. doz. od lat 16 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) „Spokojny człowiek” — prod. USA. doz. od lat 16 g. 15.30, 18, 20.30

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74) „Proszę za mną” — prod. franc. doz. od lat 16 g. 15, 18, 20

STYLLOWY (Kilińskiego 123) „Powrót” — prod. doz. od lat 16, g. 15, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Sztan z VII kl.” — prod. pol., doz. od lat 10, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA II KATEGORII
ADRIA (Piotrkowska 150) Program aktualności: „Szczęśliwie”, „Barwy”, „Warszawska niedziela”, „Mściel”, g. 16, 17, „Tajemnicze alkiwy” — prod. franc., doz. od lat 18, g. 18, 20

DKM (Nawrot 27) „Pół żartem, pół serio” — prod. USA. doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

DWORCOWE (Dw. Kaliskie) „Pan Słoń”, „Białe miś”, „A. I. Mikołaj w Republice Kubańskiej”, „Pocztówka z Zakopanem”, g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

GDYŃIA-STUDYJNE (Tuwima 2) „Sierloża” — prod. radz., doz. od lat 12 dod. „Zachętni” — prod. franc., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) „Bitwa pod piramidami” — prod. radz., doz. od lat 12, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Towarzysze broni” — prod. franc. doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOSC (Józefów 43) „Paryżanka” — prod. franc. doz. od lat 18 g. 19

MEWA (Rzgowska nr 94) „Okrucieństwo” — prod. radz., doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

POLESIE (Formalskiej 37) „Podlotki” — prod. czeskiej, doz. od lat 18 g. 17, 19

STUDIO — niezycynne

Uwaga! Repertuar sporządzono na podstawie komunikatu Miejskiego Zarządu Kin.

APTEKI

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Plac Kościelny 8, Jaracza 32

AS AL. Kościelny 48 pełni stale dyżury nocne

Dyżury szpitali POŁOŻNICTWO
Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jordana przy ul. Przyrodniczej 7-9 (tel. 566-44) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, cięzarne i rodzące z Dzielnicy „Bałuty” bez Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Małdewicza przy ul. Formalskiej 37 (tel. 372-64) — przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, cięzarne i rodzące z Dzielnicy „Polesie”

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej przy ul. Curie-Skłodowskiej 15-17 (tel. 281-07) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, cięzarne i rodzące z Dzielnicy „Góra” i Poradni „K” przy ul. Sędziowskiej 16

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Wolf przy ul. Łagiewnickiej 31-33 (tel. 538-92) przyjmuje kobiety chore ginekologicznie, cięzarne i rodzące z Dzielnicy „Śródmieście” oraz „Widzew”

Chirurgia: Szpital I Kliniki Chirurgicznej, Wzgórze 19

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

Okulistyka: Szp. im. dr Jonschera, ul. Miodowa 14

Chirurgia dziecięca — Szpital im. Kopernika, ul. Sporna 36-50

Laryngologia dziecięca: Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195

ADRESY AMBULATORIÓW pomocy wieczorowej dla poszczególnych dzielnic:
Godzina 19-22 Śródmieście — Piotrkowska 102 tel. 271-80; Widzew (dzieci) — Kopiczyńskiego 79 tel. 275-18; g. 14-18 (dorosi) — Szpitalna 4 tel. 333-33; Bałuty (dzieci) — Pacanowskiej 3, tel. 541-95; Górna (dorosi) i Dzieci — Lezczycyńska 6 tel. 427-70; ul. Piotrkowska 269, tel. 406-55 (dorosi); Polesie (dorosi) i Dzieci — Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INWENTARYZATORÓW z praktyką zatrudni MHD Art. Włókienniczymi. Zgłoszenia do działu kadr Plac Zwycięstwa 2, II piętro pok. 13. 224-T

INŻYNIERA ze znajomością instalacji ciepłych i sanitarnych na stanowisko inspektora nadzoru zatrudni natychmiast Wytwórnia Filmów Fabularnych w Łodzi, ul. Łąkowa 29. Zgłoszenia przyjmuje sekcja fabularna. 225-T

INŻYNIERÓW-architektów, inżynierów-lądowych do pracy budowlanej i drogowej, kalkulatora budowlanego oraz technika drogowego z długoletnim stażem pracy przyjmie Łódzkie Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego Łódź, Kopcińskiego 20. 220-T

ŚLUSARZY, tokarzy, frezerów — zatrudnią natychmiast Łódzkie Zakłady Kinotechniczne, Nowotki 41. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godz. od 8 do 15. 206-T

PARKIECIARZY, szklarzy, elektryków — zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Uprzemysłowanego, ul. Urzędnicza nr 45. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, I piętro, pok. 107, w godz. od 8 do 14. 217-T

KIEROWNIKA kontroli technicznej, kierownika odlewni metali kolorowych, formierzy i pomocników formierzy na metale kolorowe, robotników niewykwalifikowanych do odlewni metali kolorowych, palaczy c. o. dozorców przyjmą Łódzkie Zakłady Metalowe PT Łódź, ul. Strzelczyka 26. 364-K

INŻYNIERÓW, techników — kalkulatorów oraz ekonomistów z długoletnim stażem pracy w budownictwie — zatrudni od zaraz Rawsko-Koluszkowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Koluszkach, ul. Mickiewicza nr 3, tel. 29. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i organizacji. 352-K

LEKARZA internistę zatrudni w godzinach przedpołudniowych Stacja Krwiodawstwa w Łodzi. Informacji udziela biuro stacji telefon 272-58. 384-K

PRACOWNIKÓW z wysokimi kwalifikacjami w zakresie obrotu towarowego zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Łodzi. Wymagane wykształcenie minimum średnie (pożądane wyższe) oraz długoletnia praktyka w handlu. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr Przedsiębiorstwa „Ruch” w Łodzi, ul. Roosevelta nr 17, pok. 13 w godzinach od 9 do 14. 383-K

2 WOZNYCH szkolnych, sprzątaczkę i gońca zatrudni Technikum Włókiennicze nr 2 ul. Zakątna 34. Zgłoszenia do godz. 15, 386-K

PRZETARGI

Powiatowy Zakład Weterynarii w Łęczycy ulica Belwederska 11 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż dwóch samochodów marki Skoda typ 1101 cena wywoławcza 18 tysięcy zł oraz Fiat 1100 cena wywoławcza 22.500 zł. Termin przetargu dnia 6 lutego 1961 r. godzina 10. Samochody można oglądać: Fiat w Łęczycy Zwierząt — Grabów oraz Skoda w Podgórzycach pow. Łęczyca codziennie w godzinach od 8 do 15. Przystępujący do przetargu winni złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto Pow. Zarząd Weterynarii w Łęczycy, NBP 904-98-32. Wadium należy wpłacić 3 dni przed terminem przetargu. 1364-G

Dr SIENKO specjalista chorób skórnych, wenerycznych godz. 16-18, Kilińskiego 132 1331 G

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczna, skórne 15.30-19, Próchnika 8

Dr REICHER weneryczna, skórne — zastępcza doktor Złomkowski 16-19, Piotrkowska 14 914 G

DENTYSTYCZNY gabinet — specjalność zęby sztuczne korona steelonowe Reperacja protez na pozostawianiu. Pawiłkowska Sienkiewicza 27-18 755 G

KURS dziewiarstwa masyzynowego na aparatach oraz kreśleń technicznych budowlanych TKWP Zapisy codziennie, Żeromskiego 115, pokój 10, godzina 8-15 126 K

RANNE kursy kroju, szycia I, II stopnia TKWP Zapisy Tuwima 15, godz. 9-15 123 K

KURSY korespondencyjne kreśleń budowlano-konstrukcyjnych, maszynowych, kosztorysowania Wpisy przyjmuje, informację pisemnych udziela Ośrodek Szkolenia, Kraków, Westerplatte 11

Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnym 16-18, Piotrkowska 134 1818 G

PRALNIA Nowomiejska 2 Pranie mokre i suche Termin 3 dni 1354 G

WYTNJ, zachowaj! Usługi domowe brzozy elektrycznej, hydraulicznej, ślusarskiej, wykonawstwo ciepłarni ogrodniczych cenę brzozy ogrzewania i wod.-kan. zamawiaj telefonem 553-75, 418-18 1212 G

Z POWODU choroby oddam w dzierżawę warsztat sędziowski-bambusznicy. Tel. 314-13 1277 G

NAUKA

UDZIAŁ w spółdzielni mieszkaniowej wraz z wkładem (2 pokoje z kuchnią) kupię, Wiadomość Marynarska 46-12a 1285 G

LEKARSKIE

AKTOR poszukuje pokoju sublokatorskiego. Zdziśław Józwiak, ul. Przechodnicza 25, m. 12 1210 G

KUPNO

POWIĘKSZALNIK marki Krokus kupię. Tel. 466-38 1255 G

Samochozy - motocykle

„OCTAVIE” lub „Moscwicz” typ 407, 402 kupię. Tel. 277-14, godz. 10-16 1318-1313 G

SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrepującym wejściem. Oferty pisemne „1301” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1301 G

SAMOTNY pracujący poszukuje pokoju sublokatorskiego z widokiem (2 pokoje z kuchnią) kupię. Wiadomość Marynarska 46-12a 1285 G

3 POKOJE z kuchnią z widokami Gdańska przy 22 Lipca zamienię na 2 pokoje z kuchnią na I piętrze w pobliżu Pl. Wolności tel. 209-23 1276 G

LOKALE

OSZKÓW — 2 pokoje, kuchnia, przedpokój 84 m kw. zamienię na mniejsze w Łodzi. Oferty pisemne „1339” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1339 G

DWA pokoje, kuchnia przy Piotrkowskiej, wygodny zamienię na 2 lub 3 pokoje, wygodny, tel. 236-71 1240 G

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego na 6 miesięcy. Oferty pisemne „1314” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1314 G

MIESZKANIA w okolicy Łodzi chętnie w Zgierz lub Pabianicach poszukuję. Oferty pisemne „1296” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 1296 G

PRAGA

PRZYJMĘ ucznia na praktykę. Warsztat mechaniczny Obr. Stalingradu 74 1336 G

ZGUBY

20 STYCZNIA zginał pies, sierść długa białobrazowa-czarna, na przednich łapach długie włoszenie. Odprowadzić za dużym wynagrodzeniem, ul. Tanogowa 22, m. 2 lub tel. 238-45 1260 G

KOMUNIKAT

P. P. Totalizator Sportowy

P.P. Totalizator Sportowy informuje, że począwszy od zakładów na dzień 5 lutego br. używane będą jako potwierdzenie opłaty za zakład 10-złoty bandedole ze znakiem „S” obok dotychczas używanych, natomiast na kupony systemowe używane będą bandedole o podwójnej numeracji bez znaku literowego. W każdej kolekturze znajdzie się wydruki ze wzorem używanych bandedol. Powyższe będzie miało miejsce w okresie przejściowym do czasu wejścia w życie bandedol specjalnych.

P.P. TOTALIZATOR SPORTOWY

ODDZIAŁ W ŁODZI.

385-K

KOMUNIKAT

P. P. Totalizator Sportowy

Dnia 28 grudnia 1960 roku zmarła ukochana matka S. + P.

Konstancja Izerowicz

Pogrzeb odbędzie się 27 stycznia br. o godz. 15.30 ż kaplicy cmentarza katolickiego na Dołach, o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku MAŻ, CÓRKA, SYN, SYNOWA i WNUCZĘTA. 1338-G

Janina Mikołajczyk

Mszna żałobna odprawiona zostanie dnia 28 stycznia br. (sobota) o godzinie 8 rano w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamia wszystkich bliskich i żyjących Zmarłej 1076-G

Adela Sobczak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 28 stycznia br. o godz. 15 w kościele św. Teresy na cmentarzu na Dołach o czym zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku MAŻ i RODZINA. 1358-G

MEŻA

W dniu 25 stycznia 1961 r. zmarł pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi mgr inż. WŁODZIMIERZ KOSTENKO

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wartościowego pracownika, o którym pamięć na zawsze pozostanie między nami. Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA. 392-K

WŁODZIMIERZ KOSTENKO

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wartościowego pracownika, o którym pamięć na zawsze pozostanie między nami. Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA. 392-K

MEŻA

W dniu 25 stycznia 1961 r. zmarł pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi mgr inż. WŁODZIMIERZ KOSTENKO

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wartościowego pracownika, o którym pamięć na zawsze pozostanie między nami. Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA. 392-K

WŁODZIMIERZ KOSTENKO

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wartościowego pracownika, o którym pamięć na zawsze pozostanie między nami. Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA. 392-K

W dniu 25 stycznia 1961 r. zmarł pracownik Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Łodzi mgr inż. WŁODZIMIERZ KOSTENKO

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i wartościowego pracownika, o którym pamięć na zawsze pozostanie między nami. Cześć Jego pamięci! DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA. 392-K

Jugosłowianie nie przylecą

12 zagadek

na pierwszą porcję
turnieju bokserów

Nieoczekiwane perturbacje w ciągu ostatnich 24 godzin zakłóciły od dawna ustalony program bokserów turnieju. Jeszcze w środę mieli przybyć do stolicy bokserzy jugosłowianie. Na lotnisku Okęcie wylądował jeden samolot z Beogradu — puści. W następnym przybyło 7 pasażerów, lecz ani jeden z tych, na kogo oczekiwali przedstawiciele PZB.

Sądono, że przylecą wczoraj D'ugo utrzymywali się ta niepewność. Połączymy się sami z Belgradem, gdzie udzielono nam wyjaśnień, że pięścierznie mierzą odległość do Polski samolotem LOT, lecz ten, z powodu silnej mgły, w ogóle się nie zjawił. Ostatecznie więc Jugosłowianie musieli zrezygnować z wizyty w Polsce i udziału w turnieju.

Łyżwiarze atakują młodzież Górnej

W nadchodzącą niedzielę, o godz. 11, na ślizgawce zorganizowanej przez radę zakładową ZPW im. J. Niedzielskiego, przy ul. Siedleckiej 1, odbędzie się popis propagandowy jazdy figurowej na łyżwach.

Teren ślizgawki jest oświetlony i codziennie gromadzi się na nim moc młodzieży. Niedzielne popisy z pewnością zachęcą młodzież do wejścia w ślady kadrowców jazdy figurowej. (n)

Wybrańcy PZB otwierają dziś karty

Kapitan sportowy PZB Stanisław Cendrowski obserwował te tarapaty bez najmniejszego wzruszenia. W pogotowiu miał własne rozwiązanie kłopotów. Zresztą, od początku był on przeciwny międzynarodowemu charakterowi zawodów i ostatecznie odniósł dość przypadkowy, lecz całkowicie sukces. Natchmiast dokonał korekty obsady wszystkich wag. W miejsce Jugosłowian na liście rozstawionych wpisał nowe nazwiska, wyznaczył pary walk eliminacyjnych w dniu dzisiejszym. Cała ta czynność zabrała parę minut czasu. Oto dowódca, który wie co czyni w chwili największego zamętu.

WALASEK ZAWIESZONY

A był on niemały. Nim jeszcze wyjaśniła się definitywnie sprawa Jugosłowian, zjawił się w PZB Walasek przynosząc zaświadczenie o przebytej grypie. Dodał również, że ma dwumiesięczne zaległości treningowe i wskutek tego jest absolutnie bez formy. Zaskoczenie obrzymie, lecz zarząd dał sobie radę z tą niespodzianką. Dr Moskwa, lekarz kadry, zaaplikował Walaszkowi zakaz startu do 25 lutego. Zarząd związku dołożył mu dwa miesiące skreślenia z kadry. Oznacza to zawieszenie pomocy przewidzianej dla kadrowców — zakaz wyjazdu z warszawską Gwardią na dwa mecze do NRD przewidziane na 11 lutego.

Nie jest absolutnie pewne, czy będzie ostatecznie walczył Jędrzejewski, choć przyrzekł uroczyste p. Cendrowskiemu swój udział w turnieju, rozumując logicznie, że nie z samych zwycięstw składa się życie pięścierzni.

Dziś w pierwszym dniu turnieju odbędzie się 12 walk. Ale jakich!

12 ZAGADEK

W wadze muszej Zbigniew Olech wpada na Plucińskiego. Najnowsza nadzieja kolebki polskiego boksu — Poznań. Obaj są leworęczni, Olech ma apetyt na zajęcie miejsca Kukiera, sporo rutyny, Pluciński — szalona ambicje i talent, który nawet u Stamma wywołuje błysk oczu. Już inauguracyjny pojedynek powinien wprowadzić nas w nastrój imprezy, której zazdrościłby lodzianom mogą najbardziej renomowane ringi europejskie.

W miejsce kurtuazyjnie rozstawionych uprzędo Jugosłowian, kapitan PZB Cendrowski rozstawił polskich pięścierzni. Są nimi: waga ciężka — Wojtowicz, waga lekka — Budiec, waga półśrednia — Kłobuca, waga średnia — Kamyk, waga ciężka — Branicki.

W drugiej parze eliminacji tej kategorii spotkają się Artur Olech i Szing. Olech jest znany jego przeciwnik mniej. Radzimy dobrze przyrzec się Szlingowi.

W koguciej zaszła potrzeba przeprowadzenia tylko jednej eliminacji — między Żydackim a Dziensem.

O wadze piórkowej Stanisław Cendrowski powiedział szczerze:

— Rozstawianie zawodników nie ma tu wielkiego uzasadnienia. Siły są wyrównane.

— Jak to, przecież startuje w tej kategorii wicemistrz Olimpiady Adamski!

— Ale także Czapko, Druć Kuleza, Górak, Gutman... Jak zeznają obserwatorzy, Adamski znajduje się w świetnej formie. A mimo to nikt nie ryzykuje półczarnej za jego zwycięstwo. Zwłaszcza cień Gutmana nie daje spać naszemu olimpijczykowi. Nie jestem także pewien, czy Gutman może być pewien swego, mając takich rywali, jak wymieniona czwórka. Spotkają się w tej kategorii Czapko — Druć i Górak — Kuleza.

W wadze lekkiej znów uczyła dla smakoszy. W pierwszej pa-

rze Szczepański — Król, w drugiej Szado — Dasal. Te dwie walki mogłyby być ozdobą każdego ligowego meczu drużynowego.

Rewelacji wolno się spodziewać w każdym pojedynku, a więc i w lekkopółśredniej próbie sił między Sudolem a Synakiem, i w półśredniej, gdy spotkają się Ochman z Drabikiem oraz Jakubowski z Grzesiakiem.

W wadze ciężkiej zmierzą się Baran i Uczyński, a w zależności od rozstrzygnięcia sprawy Jędrzejewskiego, być może również Wituchowski i Branicki.

Nowa organizacja łódzkich łyżwiarzy

Z inicjatywy Federacji Sportowej Włocławarz, nastąpiła reorganizacja w Łódzkiej Towarzystwie Łyżwiarzowskim. Polega ona na rozdzieleniu jazdy figurowej od szybkiej. Dokonanie wspomnianej reorganizacji pozwoliło na znacznie lepsze niż dotychczas zwrócenie uwagi na szkolenie przez ETL łyżwiarzy jazdy figurowej, a z drugiej strony ożywiła działalność propagatorów jazdy szybkiej na lodzie.

Łyżwiarzy trenujących jazdę szybka wzięła pod opiekę rada zakładowa przy ZPW im. J. Niedzielskiego. Nowo powstała organa zajął naczelnym Kola Sportowe go przy wspomnianym zakładzie pracy. Na czele tego koła stanął znany działacz sportu łyżwiarzowskiego Mieczysław Piekarski.

Treningi prowadzić będzie trener Wroblewski, na lodowisku MKT w Parku Północnym, w wtorki i piątki, godz. 18. (n)

ŁOZLA pobit rekord Z. Zabierzowski przyjdzie z pomocą łódzkim trenerom

Władze łódzkich lekkoatletów pobily rekord szybkości reakcji na krytykę. W odpowiedzi na nasze pretensje o brak szkolenia kadry trenersko-instruktorskiej, zamieszczone we wczorajszym numerze „Dziennika”, zresztą obciążające były, a nie nowe zarząd ŁOZLA, słymyliśmy informację, że już wkrótce to kroki zaradca. Dzięki pośrednictwu p. Mariana Hofmana, udało się zapewnić przyjazd trenera naszych sprinterów o-

Leader grupy północnej zostawił 2 dalsze w Zgierzcu 2 punkty

Drugi mecz rozegrany w Zgierzcu między Włocławkiem i Legią również zakończył się zwycięstwem gospodarzy. Tym razem Włocławkarzowi osiągnięcie sukcesu nie przyszło łatwo i Legia nauczona smutnym doświadczeniem, grała bardziej uważnie, i lepiej kryła przeciwnika, starając się nie dopuścić go do strzału. Dużo lepiej grał również bramkarz wojskowych, który w wielu krytycznych momentach nie zawiodł. Wynik 3:1 (1:0, 0:0, 2:1) dla Włocławkiarza.

Przebieg gry był wyrównany, toteż poziom był wyższy, a mecz ciekawszy.

Bramki dla zwycięzców ustrzelił: J. Frączak, Gajdzinski; Goldyn po l. Honorowy punkt dla Legii zdobył Piasecki. Sędziowali p.p. Prymiński (Poznań) i Krupiński (Bydgoszcz).

W rewanżowym spotkaniu, które odbyło się 26 bm. w Krakowie, Cracovia ponownie przegrała z Pomorzaniem Toruń, tym razem 2:8 (2:4, 0:3, 0:1).

W Krynicy KTH po bardzo wy-

Piechacek trzeci w Egipcie

KAIR. W czwartek rozpoczął się międzynarodowy wyścig kolarski dookoła Egiptu. Pierwszy etap prowadził z Luxor do Schag i miał 221 km. długości. Zwycięzcą etapu został radziecki zawodnik Tarkanow, uzyskując czas 6:54.15. Drugie miejsce zajął Barleben NRD — 6:57.03. W takim samym czasie, jak Niemiec skłasi fikfikowany został m. in. Piechacek (Polska).

Drużynowo pierwsze miejsce zajął zespół ZSRR 20:47.21 przed NRD 20:51.12 oraz Polska 21:34.39.

równanej i na dobrym poziomie stojącej grze, uległo Polonii Bydgoszcz 3:4. O losach meczu rozstrzygnął celny strzał Tyliczaka w III tercju.

TABELA

1. Legia	22	36	174:56
2. Pomorzanie	20	32	119:53
3. LKS	19	22	93:87
4. Polonia	18	20	81:70
5. Włocławkarz	18	12	59:105
6. KTH	20	11	57:127
7. Cracovia	21	5	51:136

W sobotę i niedzielę odbędą się spotkania tylko 2 par: KTH — Włocławkarz i Pomorzanie — Legia.

Zmiana w „rozkładzie jazdy” ŁKS

Jeszcze raz ulegnie zmianie „rozkład jazdy” hokeistów ŁKS. Na sobotę i niedzielę, 28 i 29 bm., przypadają drużynowe łódzkie mecze z Polonią (Bydgoszcz). Miały się one odbyć w Łodzi, ponieważ jednak w Pałacu Sportowym „urzędowac” będą w tych dniach bokserze, przeł. ŁKS, nie zamierzając grać na wolnym powietrzu, zwrócił się do PZHL z propozycją przesunięcia spotkań z Polonią na 8 i 9 lutego.

Projekt ŁKS uzyskał aprobatę. W związku z tym ŁKS postanowił przyspieszyć termin zaległego meczu z Cracovią. Wprawdzie lodzianie umówili się, że są gotowi wystąpić po raz wtóry w Krakowie, 8 lutego, a więc w drodze powrotnej z Krynicy, lecz obecnie termin ten stał się nieaktualny. Propozycja ŁKS wysłana do Cracowii dotyczy rozegrania spotkania 2 lutego, a więc przed występem w Krynicy. Najprawdopodobniej Cracovia wyrazi na to zgodę.

Spacer treningowy łódzkich kolarzy

Kolarze nie boją się mrozu. Pierwszy spacer treningowy, który odbył się ubiegłej niedzieli, cieszył się wyjątkowym powodzeniem, gromadząc około 40 uczestników.

Drugi trening przeszyconych i nie stowarzyszonych kolarzy odbędzie się w niedzielę, 29 bm. o godz. 11. Zbiórka na Pl. Komuny Paryskiej. Trening poprowadzą: Czapka i Salyga. Kolarze pojedą w kierunku Lagiewnik.

Jeżeli mróz będzie większy niż 10 stopni to kolarze będą musieli zrezygnować z przejazdu i odkadajac ją na inny termin. (n)

Echo artykułu o MKS

ŁKS, Start i Widzew pragną udzielić pomocy

Prezes ŁKS, p. Zygmunt Kazmierczak, wyraził pełną solidarność z naszymi poglądami w kwestii organizacji sportu szkolnego. — Przekonałem mnie — powiedział w rozmowie. — Wystarczy jeden wielosekcyjny MKS dla całej Łodzi, lub też kilka takich szkolnych klubów, ale każdy zajmujący się innym dyscyplinami.

Doszlismy do przekonania — kontynuował p. Kazmierczak — że taka forma organizacji sportu szkolnego, zachęcałaby kluby do szerszej współpracy z MKS. Ostatecznie wszystkim leży na sercu wysoki poziom łódzkiego sportu szkolnego.

go. Ze swej strony już możemy zadeklarować opiekę nad MKS, i to nie tylko nad piłkarzami, lecz również lekkoatletami, koszykarzami, siatkarzami, w ogóle nad wszystkimi dyscyplinami, prowadzonymi przez ŁKS.

W parę godzin później otrzymaliśmy podobne deklaracje ze strony prezesa SKS Start, p. Czesława Głabskiego i prezesa RTS Widzew, p. Józefa Dorynia.

Szansa i klimat kapitalne. Reszta zależy już tylko od władz sportu szkolnego w naszym mieście.

AL MORGAN



DWA OBLICZA

Herma Fullera

Przełożyła CECYLIA WOJEWODA

STREZCZENIE POWIEŚCI

W modnej restauracji Marcela, czył w „chlewie”, siedzą Ed Harris, popularny nowojorski reporter radiowy Amalgamated Broadcasting System i dyrektor stacji lokalnej tej rozgłośni Sid Moore.

Obaj panowie spożywają lunch. Sid Moore radził Harrisowi, żeby obmyślił jakiś radiowy extra-numer, dzięki któremu zrobiłby podobną karierę, jak przed 12 laty słynny dzisiaj komik Herb Fuller.

W pewnej chwili Sid wziął do ręki podaną mu słuchawkę telefoniczną. Posłuchał — i zbladł, jak trup.

— O której godzinie? — powiedział Sid do telefonu i dalej słuchał. — Zarezerwujcie dwa miejsca na pierwszy samolot do tego miasta. Odwołajcie audycję Harris

na dziś wieczór. Niech biblioteka muzyczna przygotuje płyty na piętnastominutowy program zastępczy. I słuchaj, Gordon, ani pary z ust do żadnego cholernego reportera aż do mego powrotu.

Odłożył słuchawkę i znów zapalił.

— Co się stało — spytałam.

— Mówiłem temu przekłętemu sukinsynowi, mówiłem mu. Ale nie, musiał pójść w ślady Barneya Oilfielda.

— Fuller?

— Rozwalił wóz niedaleko Hartford, Connecticut.

— Nie żyje?

— Jeszcze żyje. Jest w szpitalu. W złym stanie. Odwołałem twój audycję na dziś wieczór.

— Słyszałem.

— Jedziemy we dwójkę do Hartford pierwszym samolotem, na który się dostaniemy. Gordon próbuje zarezerwować miejsca. Wpadniemy teraz do biura i zabierzemy magnetofon. Chcę, żebyś był przy nim z magnetofonem, jak tylko odzyska przytomność. Będziemy musieli jakoś uczcić jego pamięć, jeśli umrze. To może być idealne rozpoczęcie dla ciebie.

— O czym ty mówisz?

— O ekstra numerze... o nowym programie... o wielkiej sensacji, nad którą debatujemy od początku lunchu.

— Bardzo mi przykro, ale przypuścmy, że nie umrze?

— Umrze, nie bój się. Ale nie radziłbym mu umierać przed naszym przyjazdem. Nie radziłbym.

Opuściliśmy „chlew” w pośpiechu. Zabierałem z biura magnetofon. Był to przenośny aparat na baterie, wymiaru dużego pudełka na buty. Często posługiwałem się nim przy sprawozdaniach z pożarów i katastrof samolotowych. Po raz pierwszy zabierałem go do łóża śmierci. Gordonowi udało się zdobyć dla nas miejsca. Mieliśmy czterdzieści minut do odlotu.

Zanim znaleźliśmy się na lotnisku, popołudniowe gazety zdążyły już donieść o katastrofie. Większość ograniczyła się jedynie do kilku linijek: „Herb Fuller w katastrofie samochodowej! Stan ciężki!” „Journal-American” podawał fotografię Fullera w otwartym Cadillacu i spreparowaną na gorąco przeróbkę standardowego nekrologu na pierwszy stronie.

Wzmianka nie obfitowała w szczegóły. Sid połączył się telefonicznie ze szpitalem w Hartford i dowiedział się jedynie, że samochód nagle zarzucił, uderzył w nasyp kolejowy i przewrócił się. Fuller był podobno cały pokryty bandażami, a podczas rozmowy telefonicznej Sida lekarze przygotowywali się do amputacji prawej nogi tuż nad kolanem.

W samolocie Sid miał tysiące pomysłów.

— Tym razem będą musieli dopuścić mnie do spółki — powiedział.

— Kto?

— Sieć ogólnokrajowa.

Gdy wymawiał to słowo, słyszało się niemal wielką literę.

— Nie rozumiesz, Sid. Co ty masz wspólnego z Fullerem? On należy do sieci, a ty jesteś radio lokalne. Nie masz do niego żadnych praw.

— Tak sądzisz?

— A masz?

— Słuchaj, Ed. To ja go odkryłem, rozumiesz? Był wykończonym pijaczną pracującym w dwudziestodwuwattowej stacji na przedmieściu Bostonu. Sprawa przeliczeń go do Nowego Jorku i wpechnięciem go do gardła. Byłem wtedy agentem handlowym i nie miałem prawa wtykać nosa do programu. Ale przekonałem ich, że Fuller ma w sobie coś, więc dali mu ranną audycję. Cóż to był za fuszer, bracie! Do łufi!

— Jak ta Conwayszczanka?

— Nie taki fuszer, ale do łufi. Byłem mu mamką, wykarmiłem go, odzyszczałem od kieliszka i nabawiłem się odcisków ugniatając się za reklamowymi kawaikami do jego audycji. Przyjął się z mety. Zapędził w kozi róg wszystkie poranne audycje innych stacji lokalnych. Miał je wszystkie gdzieś. Zaczęłam go wypychać na szersze wody. Wynajęłam dwóch facetów do pisania dla niego kawałków. Stworzyłem go z butelki po whisky, znalezionej w Worcester, Massachusetts, i popielniłem tylko jeden błąd.

— Jaki?